Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 39 | Częstochowa, sobota 15 lutego 1947 roku. | Rok III.

O sojusz serdeczny robotniczo-chłopski

Wejście do rządu 6 przedstawicieli SL jest faktem doniosłym w historii stosunków robotniczo-chłopskich w Polsce. Sojusz robotniczo-chłopski jest zawołaniem partii PPS od nieomal pierwszych lat jej istnienia. Przechodził on przez różne koleje. Były okresy gdy prawie wszystkie ugrupowania chłopskie szły na ścisłą współpracę z klasą robotniczą. Były jednakże również okresy, paktów lanckorońskich, okresy ukłonów na prawo, flirtu z endecją i targania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nigdy jednakże nie doszło do pełnego zerwania stosunków. Zawsze istnieli w ruchu ludowym ludzie, którzy [illegible] i doceniali wagę współpracy ze światem robitniczym.

Czemu jednakże przypisać, gdzie szukać przyczyn tak wielkich wahań i tak różnorodnych stosunków pomiędzy proletariatem fabrycznym, a chłopstwem? Wydawałoby się przecież, że poparcie radykalnych programów chłopskich przez partię robotnicze winno wystarczyć za podstawę sojuszu. Walka o Polskę Ludową, ku której dążyły oba odłamy ludu polskiego, winna była przecież w każdym momencie naszej historii wiązać wszystkich walczących o wyzwolenie społeczne.

Przyczyny tego zjawiska były głębokie i istniały tak w socjaliźmie, jak i w niesprecyzowaniu celu, ku któremu dążył ruch ludowy.

Marksizm będący podstawą pracy i rozumowania działaczy socjalistycznych ,zrodzony został pod wpływem przepisów i niesprawiedliwości świata fabryk i proletariatu miejskiego. Zagadnienia wiejskie stanowiły w nim tylko pochodną, lub nawet fragment taktyki w przewrocie, ku któremu dążył socjalizm. Problem chłopski nie otrzymał w marksiźmie tak wnikliwego przekroju socjologicznego, jak klasa robotnicza.

Owe różnice w podejściu do problemu poczęły rosnąć w miarę szybszego wzrostu świadomości społecznej w klasie robotniczej, coraz wyżej stojącej politycznie i intelektualnie od warstwy chłopskiej.

W tych warunkach każdorazowy sojusz robotniczo-chłopski, który zresztą był nieodzowny, powstał w chwilach potrzeb taktycznych. Podkreślić tutaj trzeba, że sojuszu tego klasa robotnicza szukała zawsze. Nie szukali go zawsze ludowcy, stawiający względy taktyczne ponad cel ku któremu dążyli.

I tutaj dochodzimy do drugiej strony zagadnienia. Niesprecyzowanie celów, ku którym dążył ruch ludowy, w zasadniczym stopniu utrudniało możliwość stworzenia trwałego porozumienia, opartego na wspólnej walce o wspólny program.

Pierwszym przejawem tego sobył zaprzeczeniem tych prawd. Różnice tendencji politycznych i gier personalnych rozbiły tak ruch ludowy, jak i socjalistyczny. Miast jednego nastąpiły dwa zjednoczenia. Z jednej strony Rada Jedności Narodowej, reprezentująca ugrupowania poddane wpływom b. rządu londyńskiego, — z drugiej strony Krajowa Rada Narodowa łącząca w sobie demokratyczną lewicę chłopską i robotniczą.

Czy w jednym i drugim wypadku sojusze te były też tylko taktycznymi? Należy sądzić, że nie. Świadomość, że od wspólnie uzgodnionego programu zależy strukturalna przebudowa Polski, która musi być dokonywana drogą logicznej konsekwencji, w której nie mą miejsca na wahania, sprawiła, że po raz pierwszy w naszych dziejach sojusz robotniczo-chłopski przybrał konkretne ramy.

Zwyciężyła tendencja reprezentowana przez K. R. N. Zwyciężyła, gdyż bazowała się na realiźmie politycznym, na uwzględnieniu wszystkich możliwości własnych, bez liczenia na złudne miraże pomocy anglosaskiej.

Pierwszym przejawem tego sojuszu był Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie.

Należy teraz wrócić do części pierwszej niniejszego artykułu.

Jakżeż się stało, że socjalizm zrozumiał naraz wieś, a wieś znalazła wspólny język z klasą robotniczą. Czyżby przestały grać rolę owe różnice marksistowskie w traktowaniu problemu robotniczego, a chłopskiego?

Dojście partii robotniczych do władzy nałożyło na nie odpowiedzialność za państwo i naród. Partie te tym samym wyszły z zasięgu tylko klasy robotniczej. obejmując dużo szersze warstwy społeczeństwa. Wchodziły one w okres rewolucyjny, w którym zawsze mogły obowiązywać i obowiązywały założenia teoretyczne, wypracowane poprzednio. Z drugiej strony gorzka lekcja wyciągnięta z przeszłości, oraz skrystalizowanie programu Polski Ludowej, ułatwiło stworzenie wspólnej bazy chłopa i robotnika

Opuszczenie późniejsze SL przez twórców PSL było tylko odbiciem rozłamu istniejącego w czasie okupacji. Część chłopstwa, zgromadzona w SL pozostała na stanowisku utrzymania pełnego sojuszu z klasą robotniczą. Przywódcy PSL sojusz ten zerwali.

Logiczną tego konsekwencją były wyniki wyborów. SL stało się trzecią siłą polityczną w Polsce. Duża ilość posłów SL, znajdujących się w Sejmie ułatwia ostateczne dokonanie dzieła przebudowy Odrodzonej Polski.

Wraz z wzrostem wpływów SL na rządy w państwie. obserwujemy coraz wyraźniej zarysowujący się rozłam w PSL. Zasadniczą tego przyczyną jest brak zdecydowanego programu pozytywnego, oraz wchłonięcie w siebie nieomal całej opozycji.

Mimo to jednak, sytuacja w jakiej znalazł się dzisiaj ruch ludowy w Polsce nie należy do najjaśniejszych. Obok istniejącego już SL. PSL i PSL Nowe Wyzwolenie istnieje możliwość powstania jeszcze jednego ugrupowania. w razie ostatecznej scysji w PSL.

Tak jak sojusz robotniczo-chłopski umożliwił nam zrealizowanie zasad Manifestu Lipcowego, tak dzisiaj sojusz ten jest podstawą rządzenia krajem. Jakże bowiem doniosłym faktem jest, że SL posiada w nowym rządzie tow. Cyrankiewicza I wicepremiera i 5 [illegible]ów, podczas gdy PPS ma ich w sumie 7, a PPR 5 łącznie z wicepremierem tow. Gomułką. W tym układzie SL stało się partnerem potężnym i biorącym pełną współodpowiedzialność razem z klasą robotniczą za rządy państwem. To wzmocnienie i rozszerzenie współpracy PPS z SL niesie ze sobą konieczność lepszego wzajemnego poznania się i zrozumienia. W tej dziedzinie mamy jeszcze pewne zaległości do odrobienia. Przyjaźń nasza, opierająca się na zasadach wysuniętych przez PKWN, jest trwała. Obecnie należy jeszcze zainteresować oba ugrupowania . nawzajem sobą Wymaga tego współodpowiedzialność za losy państwa spoczywająca na trzech filarach: PPS, PPR, SL. Sojuszu naszego z towarzyszami z PPR rozbić już dziś nie można Teraz musimy zawrzeć sojusz serdeczny z chłopstwem.

Ryszard Wojna

Dziennikarze zagraniczni u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP) — **W środę, dnia 12 b. m., Prezydent R. P. przyjął w Belwederze dziennikarzy zagranicznych i udzielił im informacji o sytuacji politycznej w kraju.**

Przed nowymi władzami R. P. stoją b. poważne zadania — powiedział Prezydent. — Musimy zaprowadzić w kraju możliwie pełne i najszybsze uspokojenie, zmobilizować do odbudowy i konstruktywnej pracy najszersze masy narodu, wybaczyć tym, którzy zawinili wobec Państwa, przyczynić się do tego, by powrócili do kraju przebywający jeszcze za granicą rodacy. Jednym słowem, musimy skupić wokół władz R. P. całe społeczeństwo, aby jeszcze intensywniej i skuteczniej przeprowadzać gospodarczą i kulturalną odbudowę kraju.

Rozpoczynając nowy etap naszych powojennych dziejów, warto zastanowić się nad tym, czy Polska poszła naprzód w sensie swego rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego, czy też cofnęła się wstecz — w porównaniu z okresem pierwszej niepodległości. Obywatel Prezydent kreśli w krótkich słowach zebranym korespondentom historię Polski, zawartą w datach 11. XI. 1918 — 1. IX. 1939. Obywatel Prezydent przypomina pierwsze wybory do Sejmu w 1919 r., kiedy to w kraju ,liczącym tyleż co dziś ludności (nieustalone były jeszcze wtedy wschodnie i zachodnie granice) głosowało o połowę mniej obywateli, niż dziś, zaś listy zgłosiło 14 większych stronnictw i kilkanaście mniejszych; przypomina o przekształceniu ówczesnego parlamentu w teren międzypartyjnych targów, o 10 zmianach rządu w czasie jednej krótkiej kadencji tego Sejmu. Wspomniał Obywatel Prezydent wybory do drugiego Sejmu, gdzie na około 30 milionów mieszkańców tylko 13 milionów miało prawo głosu (t. j. tyle, co dziś przy 24 milionach), a głosowało zaledwie 67% uprawnionych, gdy obecnie 89%. Przypomniał Obywatel Prezydent, jak to uchwalenie wbrew woli narodu dwuizbowego parlamentu odbyło się większością 1 głosu, dzięki machinacjom ówczesnego marszałka, który usunął z sali 5 posłów — przedstawicieli lewicy. I wreszcie przypomnienie tragicznych losów pierwszego Prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza.

Nie lepiej było i na odcinku gospodarczym. Tu sytuację najlepiej charakteryzuje jedna liczba: wzrost ceny dolara z 53.000 marek do 6.300.000 w ciągu 6-ciu miesięcy.

Te pouczające porównania są wymownym dowodem, że naród polski, że Państwo Polskie posunęło się ogromnie naprzód na drodze postępu gospodarczego, społecznego i politycznego. — A wniosek z tych porównań: uczynić wszystko co w mocy narodu i władz państwowych, by nigdy nie powtórzyły się te warunki politycznego rozprzężenia, jakie były w latach 1918 — 1939.

Za jeden z poważnych środków, zmierzających do wprowadzenia pełnego spokoju w kraju i zwiększenia wysiłków narodu nad odbudową uważamy — stwierdza Obywatel Prezydent — **wprowadzenie amnestii.** Mogę już dziś powiedzieć, że projekt amnestii, jaki Rząd przedłoży Sejmowi będzie dość szeroki. **Będzie to amnestia nie tylko dla tych, którzy zostali skazani wyrokami sądowymi i odsiadują kary w więzieniu, ale i dla tych, którzy są na wolności, ale ze względu na te czy inne przestępstwa wobec Państwa pozostają w podziemiu.** O tym jak wielu otumanionych dotąd ludzi pragnie rozpocząć legalne, twórcze życie — świadczą wielkie ilości listów anonimów, nadsyłanych przez ludzi podziemia, a zawierających obok życzeń powodzenia w pracy państwowej, prośby o umożliwienie wyjścia z podziemia. **Projekt rządowy amnestii przewiduje również umożliwienie powrotu do kraju tym wszystkim, którzy bądź za granicą popełnili przestępstwa przeciw Polsce, bądź też ukryli się tam przed odpowiedzialnością. Również dla skazanych za pewne przestępstwa kryminalne projekt rządowy przewiduje łaskę.**

Odpowiadając na pytania korespondentów Prezydent dodaje, **że projekt rządowy przewiduje łaskę za przestępstwa, popełnione do dnia 5 lutego 1947 r. i że — jeśli chodzi o osoby przebywające za granicą — amnestia obejmować będzie tylko obywateli polskich.**

W sprawie polityki zagranicznej Obywatel Prezydent podkreślił, że nowe władze polskie będą dążyły do dalszego pogłębiania przyjaznych stosunków gospodarczych, politycznych i kulturalnych z wszystkimi państwami sojuszniczymi.

Redaktor Larry Allen, dziękując za udzielone informacje, złożył Obywatelowi Prezydentowi w imieniu przebywających w Polsce dziennikarzy zagranicznych życzenia owocnej i pomyślnej pracy.

W. Brytanii grozi krach giełdowy

LONDYN. (PAP) — Prasa brytyjska podaje, że kursy na londyńskiej giełdzie towarowej spadły w związku z katastrofalną sytuacją transportową i węglową. W związku z ograniczeniami w zużyciu prądu przemysł brytyjski poniósł poważne straty, co wpłynęło na obniżkę kursu akcji. Zaobserwowano znaczną podaż i stosunkowo mały popyt na giełdzie londyńskiej. W brytyjskich kołach finansowych panuje obawa, że trwanie kryzysu może doprowadzić do krachu giełdowego.

LONDYN (PAP) — W ostatnich 2-ch dniach zaznaczył się na giełdzie londyńskiej silny spadek papierów państwowych. Akcje przemysłowe straciły od połowy stycznia 16% swojej wartości. W bieżącym tygodniu przemysł włókienniczy w Lancashire i Yorkcashire nie pokryje nawet zapotrzebowania kartkowego. W kołach politycznych Wielkiej Brytanii obawiają się, iż Stany Zjednoczone wykorzystają trudności eksportowe Wielkiej Brytanii i opanują rynki zagraniczne.

Debata w Izbie Gmin w sprawie żołnierzy polskich

LONDYN (PAP). — Po przemówieniu brytyjskiego ministra spraw wewn. rozpoczęła się debata, w której zabrali głos przedstawiciele różnych partii. Poseł Hynd z Labour Party wyraził obawę, że PKPR zamieni się w państwo w państwie. Omawiając szczegółowo ustępy ustawy o PKPR pani Manning podkreśliła, że uchwały tej ustawy nie powinny przyczynić się do pogorszenia stosunków między rządem brytyjskim a rządem polskim. Z tych względów ustawa ta nie powinna zawierać nic takiego, co mogłoby spowodować niezadowolenie Rządu Polskiego. Po dalszych przemówieniach kilku posłów konserwatywnych i członków Labour Party zabrał głos poseł komunistyczny Piratin, który przestrzegł rząd przed tworzeniem korpusu, składającego się z elementów reakcyjnych. Następnie poseł Galacher zauważył, że znaczna część członków PKPR nie chcę wrócić do kraju, gdyż wiadomości o Polsce czerpią ze sprawozdań korespondentów, którzy otrzymali instrukcję, aby jednostronnie przedstawić sytuację w Polsce. Odpowiadając Galacherowi wiceminister Mac Neil zaznaczył, że on osobiście nie udzielał żadnych instrukcji dziennikarzom, którzy wyjechali do Polski. Jeden z następnych mówców podkreślił, że ust. 8 ustawy o PKPR zawiera postanowienia, które umożliwiają utworzenie z PKPR brytyjskiej legii cudzoziemskiej. Oficerowie polscy będą prawdopodobnie czynili starania, aby wykorzystać legię cudzoziemską dla swych celów politycznych. Z tych względów domaga się poseł, aby kontrolę nad PKPR sprawowało ministerstwo pracy, a nie ministerstwo wojny.

—o—

Sprawa sojuszu francusko-brytyjskiego

PARYŻ (PAP). — Po wysłuchaniu sprawozdania radykała Bonnefousa komisja przedstawiła sprawę sojuszu francusko brytyjskiego oraz omawiała stanowisko Francji wobec zagadnienia niemieckiego. Poseł komunistyczny i członek MRP wyraził pogląd, że sojusz francusko brytyjski nie powinien być zawarty przed ostatecznym uzgodnieniem poglądów obu państw na sprawę niemiecką. Deputowany socjalistyczny poparł koncepcję niezwłocznego zawarcia sojuszu. Ostatecznie przyjęto wniosek, zalecający Francji uzyskanie gwarancji w sprawie Niemiec przed podpisaniem sojuszu.

Polak od „bauera“

Przez strefy okupacyjne

Wczesnym rankiem opuszczamy nasz wiedeński hotel. Pomimo, że dopiero dochodzi szósta, znać już na ulicach ożywiony ruch. Wielu mieszkańców podąża do odległych urzędów, przedsiębiorstw i fabryk. Gdzieniegdzie widać ludzi dźwigających plecaki i sprawiających wrażenie udających się w podróż. Kobiety ubrane są w męskie spodnie lub stroje narciarskie. To bardziej przedsiębiorczy wiedeńczycy wyruszają do okolicznych wsi w poszukiwaniu żywności. Widok dobrze nam znany z większych miast polskich w czasie okupacji.

Trasa nasza wiedzie przez Semmering, Bruck i Leoben do Klagenfurtu, będącego siedzibą władz brytyjskiej strefy okupacyjnej. W najbliższej okolicy tego miasta, stolicy prowincji Karyntii, znajdują się liczne skupiska polskich wysiedleńców. Jest to południowa część Austrii, granicząca bezpośrednio z Jugosławią i Włochami.

Aby wydostać się z miasta przejeżdżamy niemal cały Ring. Mijamy najbardziej reprezentacyjną część Wiednia. Na Ringu poza odbudowywaną już z dużym nakładem środków operą, gmachem Burgtheater i spalonym lewym skrzydłem imponującego budynku parlamentu, nie znać wielkich zniszczeń. Po mieście krąży anegdota, że nie bez wpływu na politykę obecnego rządu austriackiego pozostaje brak lewego skrzydła gmachu izby posłów. Nie spostrzegamy żadnych prac nad jego odbudową.

Wiedeńczycy uważają swoje miasto za bardzo zniszczone. Prawda, że ogień dotknął zabytkowe budowle, związane ściśle z architektonicznym charakterem miasta. Prawda, że ucierpiały również dzielnice robotnicze! Można jednak wędrować godzinami przez Wiedeń, nie napotykając zburzonych czy wypalonych domów. Sporo zniszczeń, zwłaszcza nad kanałem Dunaju, spowodowanych zostało akcją broniących się tutaj zawzięcie oddziałów SS.

W drodze przez miasto przejeżdżamy strefy amerykańską, brytyjską i radziecką, które rozróżnić można jedynie dzięki różnojęzycznym tablicom, oznaczającym granice strefy. Nie ma żadnych ograniczeń w cyrkulacji po mieście. Miasto poddane jest jednolitej administracji wojskowej. W Międzysojuszniczej Radzie Kontrolnej kolejno przez miesiąc sprawują władzę Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Rosjanie. Na granicy okręgu Wiednia, dobre dwadzieścia kilometrów od centrum, mijamy posterunek sowiecki. Niezatrzymani wjeżdżamy na teren radzieckiej strefy okupacyjnej, pośród której, podobnie jak Berlin, leży czterostrefowy Wiedeń.

Podział na strefy okupacyjne nie utrudnia obecnie ludności cywilnej poruszania się po kraju. Dla porządku należy okazać dokument osobisty, który oglądają dyżurujący obok alianckiego wartownika austriaccy policjanci, w pamiętnych zielonkawych mundurach „schupo“. Członkowie wojskowych władz okupacyjnych muszą posiadać dokument podróży, wystawiony przez właściwą jednostkę wojskową. Udogodnienia w poruszaniu się po kraju nie dotyczą jednak pewnej kategorii ludności, o czym wkrótce mieliśmy się przekonać.

Po godzinie jazdy mijamy najbardziej zniszczone miasto austriackie Wiener Neustadt. Przeżyło ono u schyłku wojny szereg wielkich nalotów amerykańskich. Jedziemy wzdłuż głównej arterii przypominającej wyglądem mniej zniszczone ulice Warszawy. Austriacy lubią podkreślać swoje cierpienia wojenne. Na murach zburzonych kamienic, co kilkanaście metrów widzimy ogromne tablice objaśniające straty:

„Tutaj znajdował się wielki skład towarowy“.

„Oto co pozostało z czteropiętrowej kamienicy czynszowej“.

„Dwadzieścia pięć rodzin straciło dach nad głową“.

Patrząc na te napisy przypominam sobie rozmowę z pewnym Amerykaninem, który przybywszy do nas z któregoś ze zniszczonych miast niemieckich, zdziwiony był znaczną liczbą nieuszkodzonych domów w Warszawie, o której stratach wiele przed tym słyszał. Byłoby dobrze pokazywać naszym gościom zagranicznym innego rodzaju tablice: fotografie odbudowanych gmachów warszawskich, czy poznańskich w takim stanie, jak zostawili je nam Niemcy (Czesi wmurowaliby je w ściany domów). Tylko w ten sposób można będzie w przyszłości stworzyć podstawy do sądu o ogromie zniszczeń i osiągnięciach w dziedzinie odbudowy ludziom, którzy nie widzieli naszych miast bezpośrednio po wyzwoleniu.

Za Wiener Neustadt na horyzoncie monotonnego i równinnego dotychczas krajobrazu ukazują się w odległości kilkudziesięciu kilometrów pasma górskie. Zbliżamy się do Semmeringu.

„Okłamywali mnie...“

W Neunkirchen pozostawiamy naszego towarzysza podróży. Dostał się z kraju jakimś sposobem do Wiednia i tutaj, w biurze misji repatriacyjnej, poprosił nas o podwiezienie. Ciekawa jest jego historia.

Nazywa się Jakub Gabrzyk. Jako rolnik z poznańskiego został wraz z rodziną wywieziony przez Niemców w 1941 roku do Austrii. Pracował 4 lata u „bauera“. Po wyzwoleniu tych terenów w maju 1945 r. pozostał u tego samego gospodarza. Obawiał się wracać z rodziną w niepewnych warunkach. Potem zaczęły się namowy i straszenia przez gospodarzy głodem i nędzą w Polsce. Dano mu oddzielną izbę, znacznie poprawiono warunki pracy. Tak mijały miesiące.

Austriacy chętnie chcieliby pozbyć się „nieproszonych i uciążliwych gości“ — jak nazwał deportowanych w przemówieniu parlamentarnym min. Gruber — ale mają na myśli przede wszystkim nieproduktywny element w obozach, utrzymywanych jak wiadomo z funduszów państwowych. Natomiast na wsi nadal potrzebny jest wykwalifikowany robotnik rolny. Wielu mężczyzn nie powróciło dotychczas z niewoli lub zaginęło. Oczywiście zmieniły się nieco warunki pracy tych robotników, a przede wszystkim uległo zmianie traktowanie. Zawsze jednak polski pracownik rolny jest lepszy i tańszy od niewykwalifikowanej siły miejscowej.

Nasz pasażer opowiada, jak pracodawcy ukrywają przed polskimi parobkami gazety z wiadomościami z Polski, zabraniają słuchania radia, a nawet zamykają rzeczy i odmawiają rozliczenia się z ludźmi, zamierzającymi zgłosić się na transport. W stosunku do wysiedleńców przebywających po wsiach, do których nie docierała propaganda andersowska z taką łatwością, jak do obozów, „bauer“ spełnia rolę agitatora przeciwko powrotowi do kraju. Dlatego w samej strefie brytyjskiej, obejmującej Styrię, Karyntię i skrawek Tyrolu, pozostają po dziś dzień tysiączne rzesze polskich chłopów, pełniących dalej służbę u gospodarzy, do których w czasie wojny zostali przemocą zagnani. Nie zdają sobie sprawy, jakie możliwości otworzyły się przed nimi na odzyskanych ziemiach zachodnich. Zwłaszcza chłopi z za Bugu nie wiedzą, gdzie i do czego mogą wracać.

Gabrzyk należał do nich. Pewnego dnia będąc w jakiejś sprawie w sąsiednim gospodarstwie przypadkowo usłyszał przez okna z głośnika polski hymn narodowy. Właśnie rozpoczynała się audycja nadawana przez polską placówkę w Grazu. Pod wpływem usłyszanych wiadomości niebawem zapisał się na powrót do kraju.

Kiedy był już z rodziną przygotowany do podróży, do wsi przypadkiem przybyło trzech Polaków na nocleg. Chętnie przez niego ugoszczeni, opowiedzieli, że właśnie wracają z Polski. Na punkcie granicznym cudem uniknęli grabieży i wywiezienia w zamkniętych wagonach na Syberię. Byli to zapewne jedni z licznych „reiserów“, którzy dla wzbudzenia współczucia i uzasadnienia swoich wędrówek, podejmowanych zwykle w celach szmuglerskich, z podobnymi opowieściami pojawiają się od czasu do czasu na terenie polskich skupisk w Niemczech i Austrii.

Pod wpływem tych wiadomości Gabrzyk zawahał się. W końcu wzięła w nim górę tęsknota za krajem, czy chłopski upór i wybrał się w drogę, lecz... na zwiady. Rodzinę i rzeczy pozostawił w Austrii.

Teraz wraca po żonę i dzieci, przeklinając swoich przygodnych informatorów, tym bardziej, że stracił na te podróże całe swoje oszczędności. Może jego historia otworzy oczy innym, licznym jeszcze w tamtej okolicy chłopom polskim.

Zb. Woszczyński.

Wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) — Centralna komisja wyborcza ogłasza ostateczne wyniki wyborów do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej jakie odbyły się 9 lutego b. r.

Do godziny 12-ej dnia 11 lutego okręgowe komisje wyborcze nadesłały pełne dane o wynikach wyborów w swych okręgach, oparte na danych, które nadeszły ze wszystkich 84.683 komisyj obwodowych.

Na terenie wszystkich komisyj obw. było łącznie 59.369.181 uprawnionych do głosowania. Spośród nich wzięło udział w wyborach 59.341.928, czyli 99,95 % ogółu wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

Przeciwko kandydatom zgłoszonym przez blok głosowało 420.359 osób, co stanowi 0,71% ogółu wyborców, biorących udział w głosowaniu. 2.790 głosów uznano za nieważne.

Wszyscy wybrani posłowie do Rady Najwyższej są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

MOSKWA (PAP) — Centralna komisja wyborcza podała do wiadomości, że we wszystkich 752-ch okręgach wyborczych Federacji Rosyjskiej wybrani zostali deputowani do Rady Najwyższej wystawieni przez blok komunistów i bezpartyjnych. Według wstępnych danych komisji wyborczych na Ukrainie procent głosujących sięga ponad 98. W Białorusi w głosowaniu wzięło udział 99%. W Gruzji głosowało 99,93 proc. uprawnionych do głosowania. W Azerbejdżanie 99,99 procent. W stalinowskim okręgu wyborczym w Moskwie, gdzie kandydował do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej generalissimus Stalin, wszyscy wyborcy co do jednego oddali głosy na wodza narodu radzieckiego. W dzielnicy Kijowa, gdzie generalissimus Stalin kandydował do Rady Najwyższej Ukrainy, również wszyscy wyborcy bez wyjątku głosowali jednomyślnie na Stalina. 100% głosów oddali na Stalina wyborcy w Jerywaniu, stolicy Armenii oraz w Baku.

Edward Osóbka-Morawski

Życiorys

Urodził się we wsi Bliżyn pow. kielecki w 1909 r. Dziad Jan Osóbka, rolnik, powstaniec 1863 r., ojciec — majster ślusarski. Praca zarobkowa od 10-go roku życia. Nauka w wiejskiej szkole powszechnej. W wieku lat 14 — stały robotnik budowlany w Skarżysku-Kamiennej. W 1925 r. posada w urzędzie gminnym w Bliżynie. W 1928 r. wstępuje do TURU, oraz do PPS. Ostra walka z sanacją — liczne procesy sądowe — rozprawy dyscyplinarne — polecenie zwolnienia z pracy. Praca spółdzielcza w Wieluniu — prześladowanie, wreszcie usunięcie za poglądy polityczne. Po konfiskacie jednej z jego broszur — skazany na rok więzienia — decyzja wysłania do Berezy. Potajemnie wyjeżdża do Warszawy, pracuje jako buchalter w warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej. Organizuje spółdzielczość spożywców.

Wrzesień 1939 r. — walka w obronie Warszawy. Od początku okupacji — konspiracyjna działalność polityczna. Po aresztowaniu czołowych działaczy socjalnych praca organizacyjna — grupowanie mas wokół pisma „Barykada Wolności“. Organizacja Polscy Socjaliści przekształca się później w PPS, gdzie Osóbka Morawski dochodzi stopniowo do przewodniczącego komitetu centralnego. Redaguje nielegalnego „Robotnika“. Jesień 1943 r. — praca organizacyjne KRN — wybrany pierwszym Wiceprezydentem. Marzec 1944 r. — na czele 4-ro osobowej delegacji udaje się do Moskwy. Cel: nawiązanie kontaktu z aliantami, zdobycie broni dla AL, nawiązanie łączności z organizacjami polskimi w ZSRR. Przedziera się przez linie frontu — cel wyprawy osiągnięty. Przewodniczący PKWN, kierownik resortu spraw zagranicznych. Styczeń 1945 r. Premier Rządu Tymczasowego i Minister Spr. Zagr. Czerwiec 1945 r. Premier RJN. Obecnie Minister Administracji Publicznej.

Z prac komisji ONZ w Grecji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż w Atenach odbyło się w czwartek tajne posiedzenie komisji śledczej ONZ, poczym generalny sekretarz komisji płk Rosherlund zwrócił się telegraficznie do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z prośbą o wyjaśnienie, czy na podstawie rezolucji, przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa dnia 19 grudnia 1946 r., komisja uprawniona jest do interwencji wobec rządu Grecji w sprawie powstańców skazanych na śmierć. Komisja śledcza ONZ, która udała się do Grecji w celu zbadania incydentów pogranicznych, otrzymała szereg podań w sprawie 14 powstańców skazanych przez wojskowy trybunał grecki na karę śmierci. Komisja zwróciła się do rządu greckiego z prośbą o odroczenie egzekucji. W trzech wypadkach wyrok został wykonany, w sześciu rząd grecki wyraził zgodę na odłożenie egzekucji o 48 godzin, które upływają 7 lutego o północy. Wykonanie dalszych 5 wyroków zostało odroczone.

Niemcy pod okupacją

„Niech naród niemiecki przestanie narzekać“

Essen (ZAP). — Byli oficerowie niemieccy, w ostatnim czasie tak licznie zwalniani przez władze amerykańskie z obozów, wysłali liczną delegację do gen. Clay'a. Delegacja ta miała przedstawić potrzeby byłych oficerów i liczne ich prośby. Odpowiedź generała była dla nich wielką niespodzianką.

„Panowie tracą czas — mówił generał — na wszelkiego rodzaju skargi. Naród niemiecki winien już przestać ciągle narzekać. Byłoby lepiej, gdyby wziąć się za motyki i łopaty i zacząć pracować!“

Słowa generała wywołały wśród słuchaczy wielkie zdumienie.

Ilustracją pracowitości Niemców, a zwłaszcza byłych hitlerowców jest notatka z „Taegliche Rundschau“, która mówi, że z 1780 byłych hitlerowców, którzy zostali wezwani do tygodniowych prac przy usuwaniu gruzów w Hanowerze, do pracy stawiło się tylko 80. Reszta przysłała zaświadczenia lekarskie o rzekomej niezdolności do pracy.

28.000 jeńców niemieckich pracuje w przemyśle węglowym

Zabrze (ZAP). — W górnictwie węglowym zatrudnionych jest przymusowo 28 tysięcy niemieckich jeńców wojennych. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ta zmniejszyła się o przeszło 2 tysiące, w następstwie zweryfikowania pewnej ilości jeńców, jako Polaków z Opolszczyzny, przemocą wcielonych do armii niemieckiej, zwolnienia pewnej ilości jeńców na życzenie specjalnych komisji weryfikacyjnych, przybyłych z Francji i Belgii, wreszcie w następstwie ucieczki zupełnie zresztą drobnej ilości jeńców. Pierwotnie przemysł węglowy jeszcze w 1945 roku przejął od ministerstwa bezpieczeństwa około 35 tysięcy jeńców, ale nie wszyscy nadawali się do pracy. Chorych oraz inwalidów zwolniono i odwieziono ich do Rzeszy.

Jeńcy niemieccy są dobrze odżywiani i wydajność pracy waha się w granicach 80 — 100 proc. wydajności pracy przeciętnego górnika polskiego. Pewnym mankamentem jest fakt, że jeńcy niemieccy zatrudnieni są nadal przeważnie na Opolszczyźnie, gdzie najbardziej potrzeba było siły roboczej. Wywiera to nadal niekorzystny wpływ na proces repolonizacji miejscowej ludności autochtonicznej.

Przyjazd polskiej delegacji kolejowej do Moskwy

MOSKWA (PAP) — We wtorek, dnia 11 b. m. przybyła do Moskwy polska delegacja kolejowa w składzie 7 osób z dyrektorem departamentu ministerstwa komunikacji, Wyszkowskim na czele. Delegacja prowadzić będzie z władzami radzieckimi rokowania w sprawie przedłużenia umowy kolejowej pomiędzy Polską a ZSRR, zawartej w dniu 23 listopada 1945 r.

—o—

Poprawka do konstytucji Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) — **W Izbie Reprezentantów padł projekt poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych, zgodnie z którym prezydent USA nie będzie mógł pozostawać dłużej na swym stanowisku, niż przez 2 kadencje. Poprawka została przyjęta przez imienne głosowanie 285 głosami przeciw 121. Będzie ona przekazana do rozpatrzenia senatowi amerykańskiemu.**

Wiadomości gospodarcze

— Zaopatrzenie hutnictwa polskiego w surowce jest skoncentrowane w jedynej instytucji zakupu, którą stanowi Centrala Zaopatrzenia Hutniczego. Instytucja ta dostarcza surowce hutnicze i cały szereg innych artykułów, jak piryty, bauksyt, fluoryt, żelazostopy itd. W ogólnej sumie dostaw 33% wartości stanowią rudy żelazne. Hutnictwo polskie wydobywa rocznie okrągło 6 milionów ton surowców. Oprócz surowców Centrala Zaopatrzenia Hutniczego dostarczyła hutom urządzeń technicznych, maszyn elektrycznych, obrabiarek, wartości około 433 milionów złotych, czyli ponad 1/10 globalnych obrotów. Poważną pozycję w obrotach CZH przedstawiają również dostawy materiałów różnych, jak np. materiałów i wyrobów tekstylnych, obuwia, skór, gumy, odzieży ochronnej. Wartość tych dostaw wynosiła w roku ub. ponad 400 milionów złotych.

Kronika kraiowa

WARSZAWA (PAP) — **Wyznaczone na czwartek, dnia 13 lutego posiedzenie Sejmu zostało przełożone na wtorek, dnia 18 lutego b. r.**

*

— Na konferencji prasowej odbytej w dniu wczorajszym w Belwederze dla przedstawicieli prasy zagranicznej, pan Lary Allan, korespondent Associated Press złożył Prezydentowi Bierutowi, w imieniu klubu dziennikarzy zagranicznych życzenia z okazji jego wyboru.

*

— Polskie Biuro Podróży „Orbis“ zostało upoważnione przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych do organizowania wycieczek turystycznych do Polski oraz z Polski za granicę. Dnia 18 b. m. wyrusza pierwsza polska wycieczka do Szwecji. Na wiosnę przewidywany jest przyjazd 1.000 Szwedów do uzdrowisk dolnośląskich. Jako przygotowanie do tej imprezy przybędzie w niedługim czasie celem zwiedzenia polskich uzdrowisk grupa lekarzy szwedzkich. W przygotowaniu znajduje się akcja wymiany turystycznej, obejmującej oprócz Szwecji również Francję, Jugosławię, Czechosłowację i Związek Radziecki.

*

— Dnia 11 b. m. przybyły do Dziedzic dwa transporty polskich repatriantów: jeden z Wildflecken, drugi sanitarny z Lauf — obejmujące łącznie 354 osoby, a także transport Polaków z Rzymu, obejmujący 568 osób.

*

— Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej w Krakowie wydał z papieru zaoszczędzonego w akcji przedwyborczej, 2 skrypty z zakresu prawa i budownictwa, przeznaczone dla studentów wyższych uczelni.

*

— W ciągu 1946 r. związki zawodowe woj. gdańskiego powiększyły liczbę swoich członków z 48.000 na 133.000. Zorganizowano w tym czasie i na tym terenie 110 świetlic, 53 biblioteki, 20 orkiestr, 11 chórów, 20 zespołów amatorskich i t. p.

*

— Ogólny obrót portów Gdańsk i Gdynia w styczniu b. r. wyniósł 541.000 ton, z tego na import wypada 111.000 ton, na eksport zaś 430.000 ton.

*

— W Łodzi odbyło się uroczyste otwarcie klubu hebrajskiego, zadaniem którego jest szerzenie kultury i rozpowszechnianie literatury hebrajskiej wśród ludności żydowskiej.

Prokurator żąda kary śmierci

dla Fischera, Meisingera i Daumego

dla Leista — 10 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). — Dziś przedpołudniem **przemawiał prokurator** Siewierski. Podajemy w streszczeniu jego wywody.

Na ławie oskarżonych zasiada 4 okupacyjnych władców Warszawy.

Pierwszy to wypadek w dziejach, że sądzimy naszych ciemiężycieli. Jest to zasługa współczesnej myśli prawniczej, która doprowadziła do tego, że zbrodniarze wojenni są karani przez trybunały międzynarodowe i przez trybunały krajowe. Zasiedli tu ludzie różnej miary, różnego poziomu. Jakież więzy łączyły ich wszystkich? **Łączyła ich wspólna idea zagłady narodów, ta idea która wysnuta z programu hitleryzmu, przyoblekła na obszarze Generalnego Gubernatorstwa zupełnie realne kształty planu politycznego, realizowanego przez awangardę hitleryzmu, administrację, wspólnie z korpusem SS i policją**

O ile sam gubernator generalny Frank czerpał swe natchnienie z wypowiedzi führera, o tyle ci oskarżeni czerpali natchnienie z tego wszystkiego co wypowiadał Frank na posiedzeniach rządu w Krakowie. A wszystkie one miały doprowadzić do ostatecznego celu — do zagłady narodu polskiego.

Zamiary zniszczenia wielomilionowego narodu są niewątpliwie przedsięwzięciem gigantycznym, wymagającym współdziałania wszystkich czynników niemieckich **Każdy Niemiec na terenie Generalnego Gubernatorstwa był użyty jako pionek do wykonania tej roboty.**

Fischer chce wygrywać jakąś rzekomą niejasność stanowiska gubernatora dystryktu. W rzeczywistości o żadnej niejasności sytuacji nie ma mowy. W prawie administracyjnym istnieje przecież instytucja t. zw. władze zespolone. Wyrok norymberski tak analizuje sytuację administracyjną, jaką zajmował Frank: „Jest faktem że Frank uczestniczył dobrowolnie i świadomie w terrorze stosowanym w Polsce w eksploatacji ekonomicznej tego kraju. Uczestniczył w wykonaniu programu który spowodował śmierć co najmniej 3 milionów Żydów“. **Gubernator Fischer zajmował analogiczne stanowisko co Frank, na stopniu II instancji.**

Fischer najbliższym „mistrza“ Franka

Fischer był najbliższym swego mistrza Hansa Franka. Jest rzeczą bezsporną że na mocy obowiązujących przepisów prawnych Fischer miał władzę nad policją i z tej władzy korzystał. Nie tylko z zupełnym spokojem patrzył na wszystkie barbarzyństwa dokonywane przez czynniki niemieckie ale jeszcze te czynniki zagrzewał do bezprawia. Osobiste zarządzenie rozstrzelania 100 Polaków wychodzi spod jego pióra w marcu 1942 roku. Zwyczajne zabójstwo policjanta noszące wszelkie cechy bandyckiej roboty jest wykorzystane jako rzekomy akt oporu i jako motyw do zastosowania represji politycznych Czyny Fischera nie zmieniły się do końca.

W czasie powstania warszawskiego i po nim Fischer miał okazję do ujawnienia człowieczeństwa. I nie ujawnił go. **Słowom jego o jego rzekomej działalności dobroczynnej przeczą fakty.**

Teraz prokurator przechodzi do najtrudniejszego zagadnienia — zburzenia Warszawy. Niedotrzymanie **układu kapitulacji spada na Fischera i na dowódcę 9 armii, ale tego ostatniego Trybunał obecnie nie sądzi. Dlatego cały ciężar odpowiedzialności spada na Fischera.** Do opustoszałej Warszawy Fischer już nie pojechał. Był mocno zdegustowany do zburzonej Warszawy, gdzie działała jego policja, jego SS — polizeiführer Geibel — prawa ręka Fischera. Wszystko, czego dokonał Geibel, **Trybunał ma prawo przypisać Fischerowi jako jego przełożonemu Obowiązek zburzenia Warszawy ciążył na administracji niemieckiej. Depesza wysłana przez Fischera do Franka jest dowodem, którego nic osłabić nie zdoła. Jasną jest rzeczą, że osk. Fischer odpowiada za zburzenie Warszawy po powstaniu.**

W dzisiejszym procesie nie inkryminowano Fischerowi tego wszystkiego co policja i SS zdziałały na terenie ghetta Technika zniszczenia obciąża wyłącznie czynnik ściśle policyjny, t. j. Stropfa ale **śmierć ludzi wysyłanych z ghetta niewątpliwie obciąża Fischera, bo osk. Fischer nie tylko stworzył ghetto, ale miał na terenie własnego dystryktu to, co było mordownią Żydów warszawskich — miał obóz w Treblince.**

Na ławie oskarżonych obok Fischera zasiada **Leist — ogniwo pośredniej hierarchii władz administracyjnych. Widzimy bardzo często jego podpis na dotkliwych zarządzeniach.** Leist aczkolwiek w pewnych warunkach istotnie otaczał opieką Polaków, pracowników miejskich **niemniej i w stosunku do nich hojnie szafował nakazami kierowania do Treblinki.**

Podoficer zawodowy, potem niższy urzędnik celny Leist był niewątpliwie człowiekiem mniejszej miary niż jego przełożony, członek akademii prawa niemieckiego — Fischer. Leist jest niewątpliwie tylko trybikiem w wielkiej machinie administracji okupanta, ale jest trybikiem, który stwarzał, że całość działała znakomicie.

Meisinger — prawa ręka Himmlera

Siedzi na ławie oskarżonych **Meisinger, który miarą zła przewyższa innych. Piastował on stanowisko przywódcy policji bezpieczeństwa i SD.** Meisinger wyszedł z grona zawodowych oficerów policji kryminalnej.

Gdy komendantem policji w Monachium zostaje Himmler Meisinger nie tylko wstępuje do SS, ale staje **się odrazu prawą ręką Himmlera.** Meisinger pragnąłby jak najbardziej oddalić od siebie widmo partii i straszne widmo SS — ale na tym właśnie odcinku najbardziej się demaskuje. M in. twierdził, iż nie jest rzeczywistym SS-owcem, bo nie miał tatuażu. Ale Schworenberg i von dem Bach też go nie mają. Gestapo od pierwszej chwili wyławiało ludzi, którzy w życiu przedwojennym stolicy grali rolę wybitną Meisinger okazał się dobrym łowcą. Wśród wielu innych wybrał 2 postacie tej miary co Rataj i Niedziałkowski. **Meisinger rozpoczął swą działalność pierwszą serią rozstrzeliwań w Ogrodzie Sejmowym i na Palmirach.**

Oskarżyciel przechodzi do Daumego Zbrodnią która potrafiła wstrząsnąć na początku wojny poczuciem prawnym świata, była zbrodnia wawerska. **Niezwykłość zdarzenia polegała nie na tym, że zastosowano tam propozycję za 2 Niemców 107 Polaków — zjawisko polegało na tym, iż to był wypadek, przy którym było wiadome, kto zabił 2 niemieckich feldwebłów. Było wiadome, że zabójstwo nie miało nic wspólnego z ruchem oporu.** Kiedy skazani po wydaniu wyroku wielkim głosem wołali, że wiedzą i schwytają sprawcę — pozostało to bez echa **Świat się przekonał z jakim cynizmem można stworzyć parodię sądu, z jakim cynizmem można przywieść szyld wyroku sądowego do najzwyczajniejszego zbiorowego mordu. Jedyną przesłanką do wszczęcia postępowania quasi sądowego w Wawrze było to, że ludzie ci mieszkali w gminie wawerskiej i nic więcej.**

Prokurator nie inkryminuje Daumemu, iż był przewodniczącym tego sądu, ale inkryminuje mu że odgrywał rolę czynnika nadzorującego sprawowanie owej jurysdykcji sądowej. Daume z całą skrupulatnością tkwił na miejscu do ostatniej chwili, aż do momentu rozstrzelania skazanych, bo to było jego obowiązkiem. Obecnie obowiązkiem Trybunału jest żądać, aby za to odpowiadał.

Zbrodni nie da się ukryć pod pozorem prawa

Po zanalizowaniu winy poszczególnych oskarżonych prok. **Siewierski przechodzi do analizy prawnej ich czynów. Akt oskarżenia postawił 2 kapitalne zarzuty: pierwszy zarzut to przynależność do organizacji przestępczej, drugi — to udział w akcji eksterminacyjnej. Wynik przebiegu sądowego daje podstawę do twierdzenia, że oba zarzuty zostały udowodnione wszystkim 4 oskarżonym.**

Przewód sądowy nie dostarczył danych, żeby Leist brał udział w zabójstwach ludności polskiej.

Nie zależy polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, żeby nadmiernie surową karą dać odwet. Polski wymiar sprawiedliwości stać na to, żeby Leistowi policzyć na dobro to, co istotnie zrobił dobrego Polakom. **I dlatego odmiennie kształtuje się zagadnienie kary w stosunku do Fischera, Meisingera i Daumego, a odmiennie do Leista. Czyny pierwszych trzech podpadają pod przepis artykułu pierwszego. Ma on twardą wymowę, przewiduje bowiem karę śmierci. Oskarżyciel wnosi o tę karę, gdyż jest to sankcja odpowiadająca uczynkom. W stosunku do Leista prok Siewierski wnosi o wymierzenie kary do 10 lat więzienia.**

Wyrok ten musi ugruntować w społeczeństwie naszym i w całym świecie przekonanie, pewność, że **przyszedł czas, że zbrodnia zostanie ukarana nawet wówczas, kiedy się chce skryć pod mandat pozorny prawa.**

Na tym kończy swe przemówienie prok. Siewierski. Przewodniczący zarządza przerwę

Dalsze dyskusje w Londynie nad sprawą palestyńską

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — W dniu wczorajszym minister Bevin i minister kolonii konferowali z przedstawicielami Arabów palestyńskich na temat, czy możliwe jest poczynienie zmian na korzyść Arabów w projekcie brytyjskim dotyczącym przyszłości Palestyny. Sekretarz Ligi Arabskiej oświadczył, że Arabowie nie zgodzą się zdecydowanie na żaden plan podziału Palestyny jak również na imigrację żydowską.

Kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej podał motywy dla których przedstawiciele Agencji odrzucili propozycje brytyjskie w sprawie przyszłości Palestyny Żydzi uważają projektowaną kwotę imigracyjną za niewystarczającą, oraz dodają, że nie ma żadnej gwarancji na to, czy po upływie dwóch lat imigracja żydowska do Palestyny nie zostanie całkowicie zamknięta.

Gdyby projekt brytyjski został wcielony w życie osady żydowskie zostałyby rozbite i w chwili powstania niezależnej Palestyny Żydzi stanowiliby tam jedynie mniejszość wobec Arabów.

Sprawa Vietnamu ciągle w zawieszeniu

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Rzecznik francuskiego ministerstwa terytoriów zamorskich oświadczył, że nie jest prawdopodobne aby rząd francuski miał zamiar poczynić jakieś kroki w związku z propozycjami, przedstawionymi przez przedstawicieli indochińskiego ugrupowania narodowego „Vietnam“. Propozycje te nie mogą być poważnie brane przez rząd francuski ponieważ przedstawiciele Vietnamu przebywający w Paryżu nie mają pełnomocnictw rządu vietnamskiego pod przewodnictwem **Ho-Chin-Mincha.**

Konflikty społeczne w St. Zjednoczonych

Rok 1946 upłynął w Stanach Zjednoczonych pod znakiem wzmożonj ofensywy trustów i karteli na dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej. W rezultacie tej ofensywy Stany Zjednoczone Ameryki P. stały się widownią wzmożonych konfliktów w wielu gałęziach przemysłu i gospodarki narodowej. Od stycznia do sierpnia roku 1946 w Stanach Zjednoczonych strajkowało około 7 milionów robotników, którzy przyjmowali udział w 7.875 strajkach. W ciągu 11 miesięcy w USA strejkowało o 4 miliony robotników więcej niż w roku 1919, który zaznaczył się w historii amerykańskiego ruchu robotniczego, jako rekordowy pod względem ilości strajków.

Wzmożenie walk istrajkowej robotników amerykańskich spowodowane zostało dążeniem przedsiębiorców do zabezpieczenia i pomnożenia olbrzymich zysków osiągniętych przez nich w czasie wojny, oraz tendencjami do przerzucenia na barki pracujących ciężarów okresu przejściowego. W większości bowiem wypadków strajki wybuchały w związku z zatargiem na tle stawek płac robotniczych. Ponadto cechą charakterystyczną ofensywy przedsiębiorców były próby realizacji t. zw. „ustaw antyrobotniczych“, które miały pozbawić masy robotnicze elementarnych zdobyczy, zdobytych w ciągu wieloletnich walk.

W roku 1946 wpłynęło do Amerykańskiego Kongresu kilka projektów ustaw znacznie ograniczających prawa i działalność robotniczych Związków Zawodowych. W tym samym czasie wprowadzone za prezydentury Roosevelta jeszcze w okresie przedwojennym postępowe ustawy społeczne zostały przez Kongres uchylone, bądź zupełnie zmienione.

W przeddzień otwarcia 80-tej sesji Kongresu Amerykańskiego, Zjednoczenie Przedsiębiorców wysunęło żądania uchwalenia szeregu ustaw anulujących dotychczasowe ustawy postępowe. Nowe projekty ustaw przewidują, że Związki Zawodowe muszą przedkładać rządowi sprawozdania ze swych bilansów finansowych, co w konsekwencji prowadzi do kontroli rządowej nad robotniczymi funduszami strajkowymi. Projekty tych ustaw przewidują ponadto, że Sądy mają prawo odraczać zaprojektowane strajki na okres dwumiesięczny i w ogóle zabraniać strajków „ze względów prawnych“. Takie ogólne sformułowanie daje właściwie faktyczną możliwość rozstrzygania konfliktów między robotnikami i pracodawcami, w myśl interesów pracodawców.

Amerykańska prasa reakcyjna z początkiem roku bieżącego rozpoczęła kampanię antyrobotniczą pod hasłem „należy okiełzać Związki Zawodowe“. Tak np. jedno z pism reakcyjnych narzeka na „zbyt wielką władzę Związków Zawodowych“, żądając kategorycznie ograniczenia praw organizacji robotniczych.

Prasa koncernu Hearsta żąda zastosowania „bardziej zdecydowanych środków w stosunku do robotników“. Cała ta antyrobotnicza kampania prasowa inspirowana jest przez przedsiębiorców i ma na celu wywarcie nacisku na Kongres w celu uchwalenia dogodnych dla przedsiębiorców ustaw.

Ofensywa reakcji na dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej jeszcze bardziej zaostrza nastroje niepewności i niepokoju wśród szerokich rzesz społeczeństwa amerykańskiego, które i tak już jest zatrwożone sytuacją gospodarczą. Liczne komentarze i artykuły w prasie styczniowej podkreślają, że przed Ameryką coraz bardziej wyłania się widmo kryzysu gospodarczego. W tych warunkach ofensywa przedsiębiorców wywołuje coraz bardziej zdecydowany opór mas robotniczych. W początkach stycznia Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych rozpowszechnił broszurę, w której wzywa Kongres i Senat amerykański do zaprzestania prześladowań organizacji robotniczych i uchwalenia takich ustaw, które by zabezpieczały „podstawowe gospodarcze i społeczne potrzeby narodu amerykańskiego“. Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych zwrócił się do prezydenta Trumana z żądaniem znacznego podwyższenia robotniczych płac zarobkowych, bez jednoczesnego podwyższenia cen na towary, w celu uniknięcia depresji gospodarczej, której rezultatem byłoby masowe bezrobocie.

W masach robotniczych coraz bardziej narasta oburzenie, przeciwko agresywności kapitalistycznych trustów i monopoli. Przewodniczący Związku Zawodowego maszynistów kolejowych Braun oświadczył niedawno, że robotnicy oburzeni są i protestują przeciwko „nadmiernym prawom i uprzywilejowaniu tych, którzy występują przeciwko zorganizowanemu ruchowi robotniczemu“.

Czy granice gmin ulegną zmianie?

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej

W środę, dnia 12 lutego b. r. rozpoczęły się plenarne obrady Powiatowej Rady Narodowej. — Obrady zagaił Przewodniczący Pow. Rady Nar. — ob. Stefan Rękas, witając przybyłych i zapoznając z proponowanym porządkiem obrad, który zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości.

Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia Rady przyjęto bez poprawek. Zgodnie z następnymi punktami porządku dziennego sprawozdania z działalności Powiatowej Rady Narodowej i Pow. Związku Samorządowego, złożyli ob. Przew. Rękas i Starosta Pow. ob. Kaźmierczak.

Jak wynika ze sprawozdań powiat częstochowski wiele już uczynił, odbudowując zniszczenia wojenne i może poszczycić się pozytywnymi rezultatami:

W dziedzinie oświaty uruchomiono 145 szkół powszechnych, 4 szkoły średnie ogólnokształcące ,poza tym powstały zawodowe szkoły rolnicze w Liniu, Kamyku, Walenczowie i Dźbowie, w stadium organizacji jest szkoła rolnicza zawodowa w Parzymiechach, planuje się uruchomienie Uniwersytetu Ludowego w Złotym Potoku. Ogólna liczba dzieci uczęszczających do szkół w powiecie częstochowskim wynosi 28 tysięcy, zaniedbało obowiązek szkolny 582 dzieci w wieku szkolnym. Wyremontowano zdewastowane w czasie działań wojennych budynki szkolne, oddając wszystkie do użytku. Ogółem wydatkowano na ten cel około 8.000.000 zł.

Jak wiadomo, kilkanaście gromad, wchodzących w skład powiatu zostało przez Niemców wysiedlonych a zabudowania gospodarskie na ich terenie rozebrano. Powracający rolnicy nie zastali żadnego dobytku, mimo tego dziś wszystkie pola są zaorane i obsiane. W roku 1945 pozostawało odłogiem 3.181 ha ziemi, a w roku późniejszym leżało tylko 1.490 ha. — Z wydatną pomocą przyszło państwo rozdzielając zboże siewne, ziemniaki, nasiona strączkowe i nawozy sztuczne. Podnosi się stale stan pogłowia zwierzęcego i tak w roku 1939 mieliśmy 16.443 koni, 53.680 bydła, 28.133 świń, w roku 1945 — 9.388 koni, 31.622 bydła, 4.421 świń, w roku 1946 — 11.38 6koni, 33.443 bydła i 10.965 świń. Wzrosła hodowla drobiu, kóz i owiec. Poprawa jest ciągła i można przypuszczać, że już wkrótce w niektórych dziedzinach osiągniemy poziom przedwojenny.

Wiele trudu włożono w podniesienie zdrowotności w powiecie, w terenie urzęduje 11 lekarzy, 3 lek. dentystów, 28 położnych, 6 felczerów i 9 pielęgniarek. — Sprawnie funkcjonuje szpital w Krzepicach, czynne są 4 ośrodki zdrowia, a to w Kłobucku, Przyrowie, Olsztynie i Blachowni, zorganizowano 23 komisje sanitarne, które przeprowadzają inspekcję, podnosząc stan urządzeń, studzien, posesji i t. d.

Dokonywuje się szeregu szczepień ochronnych i akcji profilaktycznych, ogółem zaszczepiono przeciwko chorobom zakaźnym 27.824 osoby. Zanotowano znikomy procent zachorowań na dur plamisty (7), dur brzuszny (80) i czerwonkę (5).

W dziedzinie odbudowy zniszczonych zabudowań udzielono pomocy rolnikom w materiałach (drzewo budulcowe, cement, blacha, gwoździe, okucia itp.), według danych statystycznych odbudowano na terenie powiatu częstochowskiego około 30% zabudowań zniszczonych działaniami wojennymi.

Na mocy ustawy o reformie rolnej Pow. Urząd Ziemski nadał ziemię 770 bezrolnym w ilości 1.381.5 ha, 440 rodzinom dawnej służby folwarcznej 1.344.8 ha, 1.062 posiadaczom gospodarstw karłowatych 1.618,5 ha, 1.179 gospodarstw małorolnych otrzymało 2.257, 7ha, 207 gospodarzy średniorolnych otrzymało 216.7 ha.

Pomocy kredytowej udzielono rolnikom za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego w Częstochowie. Na kupno inwentarza 17.584.000 zł, na inne związane z rolnictwem cele, ponad 5.000.000 złotych.

Stan drzewostanu w powiecie według relacji Inspekcji Lasów Państw. wynosił w 1939 r. 39.185 ha, a obecnie wynosi 32.900 ha. Niemcy wycięli 31% zapasów drzewostanu, ogólna suma strat w lasach pow. częstochowskiego wynosi 32.000.000 zł w złocie.

Doskonale jest zorganizowana służba przeciwpożarowa, w powiecie posiadamy 122 straże pożarne, z czego 116 ochotniczych, uzupełnia się sprzęt bojowy, zastępując przestarzały nowoczesnym.

W ramach planu 3-letniego planuje się budowę szpitala w Krzepicach, odbudowę 7 budynków willowych w Jaskrowie z przeznaczeniem dla opieki społecznej, nowych budynków szkolnych itd.

Po ożywionej dyskusji i odpowiedziach referentów przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, to jest zmiany granic poszczególnych gmin w powiecie. Jest to nader istotne, chociaż trudne zadanie, które unormuje sprawę przynależności gromad do nowych gmin, co usunie wiele anormalności i dziwolągów, pozwoli na zorganizowanie podziału administracyjnego powiatu zgodnie z wymaganiami interesów ludności.

Projekt przewiduje przyłączenie do miasta Częstochowy gromad, które już dawno utraciły charakter wsi, a stały się właściwie przedmieściami. Takimi „wsiami" są miejscowości Zacisze, Wyczerpy Dolne i Liszka Górna. Miejscowości te będą wyłączone z gminy Grabówka i przyłączone do gminy miejskiej Częstochowy.

Podobnie do m. Kłobucka przyłączona ma być miejscowość Rybna, przynależną dawniej do gminy Opatów. Od miasta Krzepic odłączone zostają wsie Kuków i Kuźniczka, a włączone do gminy Kuźniczka. Do gm. Panki mają być włączone miejscowości wiejskie Janiki, Konieczki, Zwierzyniec II i Zwierzyniec III. Gmina Potok Złoty ma utracić gromady Smyków i Zalesice na rzecz gminy Przyrów. Gmina Rększowice utraci wieś Klepaczkę, która włączona zostanie do gminy Kamienica Polska. Gmina Rędziny utraci wieś Wolę Hankowską na rzecz gminy Kamyk oraz wieś Kręciwilk na rzecz gm. Wrzosowa, a także wieś Lubojnę, która zostanie przyłączona do gm. Mykanów.

Gmina w Poczesnie ma zostać całkowicie zlikwidowana, przewiduje się następujący ,podział gromad, podlegających do tej pory Urzędowi gm. Poczesna: Bargły, Poczesna, Zawisna, Zawodzie i Dębowiec włączone zostaną do gminy Kamienica Polska. Poczesna wieś zostanie włączona do gm. Wrzosowa.

Projekt przygotowany przez Pow. Radę Narodową i Starostwo wywołał ożywioną dyskusję. Ogólnie podkreśla się celowość zmian, jednak w poszczególnych wypadkach istnieją poważne różnice zdań. Zdarza się, że przedstawiciele poszczególnych gromad wręcz przeciwstawiają się projektowi. Sprawa jest dokładnie rozważana. Obrady Powiatowej Rady Narodowej trwają, dalszy ich przebieg podamy w następnym numerze naszego pisma.

Nowa placówka Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 8 bm. w lokalu Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej (Kościuszki 14 a) odbyło się zebranie pracowników Zjednoczenia, członków Str. Demokratycznego i sympatyków z udziałem zaproszonych przedstawicieli partii P. P. R. i P. P. S. Zebraniu przewodniczył red. ob. W. Rousseau, który po powitaniu przybyłych gości i kolegów partyjnych, zaprosił do stołu prezydialnego Dyrektorów ob. ob. Dawidowskiego i Bolda, Naczelnika W-łu Personalnego ob. Gajewskiego oraz Wiceprezesa Zarządu Miejskiego i Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego b. posła ob. J. Zagórskiego, Sekretarzowała ob. Jaszczakówna. Po ukonstytuowaniu się prezydium, ob. Zagórski wygłosił dłuższe przemówienie. Na wstępie mówca oświetlił zagadnienie organizacji niezbędnej w każdej społeczności przy czym potrzebę jej i skutki uzasadnił przykładami:

Następnie prelegent poruszył w krótkim szkicu zagadnienia polityczne. Wykazał dwulicową i perfidną w stosunku do Polski politykę W. Brytanii, a w związku z tym konieczność trwałego sojuszu z naszym silnym słowiańskim sąsiadem — Związkiem Radzieckim, zdecydowanie popierającym nasze postulaty i żądania w sprawie granic zachodnich. Granice te możemy otrzymać jedynie dzięki zdecydowanej woli i postawie całego Narodu, dlatego też mówca apelował o to. Z kolei podkreślił sukcesy Bloku Demokratycznego. Przy tej okazji oświetlił rolę P. S. L. w kształtowaniu się nowych form życia politycznego i gospodarcze go Polski. Prelegent został nagrodzony hucznymi oklaskami, a zgłoszony zbiorowy akces uczestników zebrania do Stronnictwa Demokratycznego, świadczył o solidaryzowaniu się z jego wywodami i apelem. Po chwilowej przerwie dokonano wyborów do nowo powstałego Koła Stronnictwa Demokratycznego przy Zjednoczeniu Kopalń Rudy Żelaznej. Wybrani zostali przez aklamację: ob. K. Pawlikowski jako przewodniczący, ob. ob. Rousseau i H. Barański — jako zastępcy przewodniczącego, ob. Kuesza — jako skarbnik i ob. Wielowiejski — jako sekretarz Do Komisji Rew. powołani zostali: ob. Dyr. J. Bold, dyr. ob. Stachura i ob. Jakimowicz. Po dokonaniu wyborów krótko przemówił Dyr. J. M. Bold, który nawiązując do wywodów ob. J. Zagórskiego, zwrócił się z apelem do członków zawiązanego Koła by łączyło ich koleżeństwo i harmonia, a w pracy przyświecała idea ugruntowania zasad prawdziwej demokracji.

Koło przy Zjednoczeniu Kopalń Rudy Żelaznej rokuje nadzieję dużego rozwoju, jego członkowie są bowiem pełni zapału i świadomi swych obowiązków, które nakłada na nich chwila obecna.

M. W.

Kronika kielecka

Ku czci Bojowników Proletariatu

W 6 rocznicę śmierci inż. Partyńskiego i towarzyszy odbyła się w Sali Domu Kultury Robotn. akademia przy współudziale Władz, Wojska i ludności cywilnej. Referat okolicznościowy wygłosił ob. Raczyński.

Historia nasza była pisaną pod kątem widzenia stanu szlacheckiego. Interesy szlachty były interesami Państwa. Dopiero w wyniku wojny zdołaliśmy zedrzeć zbutwiały całun z oblicza naszego Narodu i Historii oraz pozbyliśmy się tych, którzy w obronie własnych interesów w walce przeciw chłopom i robotnikom nie wahali się wiązać z caratem. Ruch robotniczy w walce o prawa klasy pracującej najwcześniej powstał na terenie Kongresówki. Tam nieludzkie warunki bytu robotnika w formujących się ośrodkach przemysłowych Łodzi i innych narodziły ideę socjalizmu walczącego jawnie z bezprzykładnym wyzyskiem robotnika — 16 godzinny czas pracy na dobę, a rzadko 10-12 godzinny, praca 9—10 letnich oraz wynagrodzenie pracy kobiet połową stawki przewidzianej dla mężczyzn. Czerwony Sztandar, który jest symbolem poniesionych ofiar, w walce o prawa świata pracy jest widomym znakiem zjednoczenia się P. P. S. i P. P. R w walce tak z rodzimym, jak i obcym faszyzmem.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna. (PE)

Walczmy z nielegalnym gorzelnictwem

W Sądzie Okręgowym w Kielcach Wydział dla Spraw Karno Skarbowych było na wokandzie sądowej za nielegalne gorzelnictwo „bimber" w roku 1945. — 60 spraw w roku 1946 — 282 sprawy, a w roku 1947 od 1 stycznia do 5 lutego aż 141 spraw. Jak widać kary do 50.0.0 zł i aresztu od 1 do 6 miesięcy nie są zbyt odstraszające Zestawienie wyżej przedstawione mówi samo za siebie, tak jak średnia ilość spraw przypadająca na jeden miesiąc w roku 1945, może być wzięta jako podstawą. Jeżeli w roku 1946 wzrasta 5-cio krotnie, to w roku 1947 jest 28 razy większą. Zastraszający ten stan który ma swoje źródło w ciężkich warunkach okresu wojennego oraz stosowanych metodach celowego rozpijania ludności polskiej przez okupanta nie tylko się nie poprawia lecz wskazuje na wprost niewiarogodny rozwój gorzelnictwa pokątnego. Bimber przynoszący w skutkach wypadki śmiertelne czy też bardzo poważne schorzenia powinien być raz na zawsze wyeliminowany ze spożycia.

W stosunku do producentów należałoby zastosować już nie ulgowe stosowane kary, które są dla nich zbyt łagodne i nie odnoszą pożądanego skutku, lecz obok pracy a nawet kary więzienia, gdyż pędzenie bimbru w obecnych ciężkich warunkach aprowizacyjnych ze zboża i cukru jest zbrodnią wobec narodu, wobec tych wszystkich wdów i sierot, które głodują. (PE)

WITOLD ZECHENTER

AVAXARA

52)

Very machnął ręką.

— Drobiazg! Rok więzienia maksimum! Ale nie dadzą mi tyle! Będą się śmiali — a śmiech nie idzie w parze z ferowaniem zbyt surowych wyroków... A może tylko wsadzą mi jakąś grzywnę?

— Każdą sumę zapłacimy za pana natychmiast! — rzekł pan Riderot senior. — Trzeba dążyć do tego, aby nie było kary więziennej.

— Mamy świetnego adwokata — rzekł junior. — Mój przyjaciel doktór Volbert potrafi wybronić nawet notorycznego bandytę.

— Aleście to panowie wszystko znakomicie obmyślili — rzekł dyrektor.

— To pan Very o wszystkim myślał, wszystko ułożył, wszystko wykonał!

Very uśmiechnął się skromnie.

— Mam też za to nagrodę — rzekł spojrzawszy na dyrektora.

De Vadatte wykonał gest, jakby prosił o nieprzypominanie pewnej sprawy.

— Więc role ułożone — rzekł Very. — Pan — zwrócił się do Riderot juniora — uda się o dziesiątej do trzech pism południowych z naszym wyjaśniającym ogłoszeniem. Ja zaś i pan — spojrzał na seniora — pójdziemy o dwunastej oddać się w ręce policji, to znaczy ja, a pan tylko jako świadek. Pan zaś, dyrektorze, jeśli już koniecznie chce pan iść jutro do banku, będzie milczał jak grób aż do godziny dwunastej, gdy ukażą się już południowe pisma prawda?

— Naturalnie, będę udawał, że nic nie wiem — śmiał się dyrektor — do ukazania się pism południowych nie będę nic wiedział, co się ze mną działo od wczoraj, od godziny trzeciej popołudniu.

— Jeszcze jedno — rzekł nagle pan Very.

— Cóż takiego?

— Robert-Robert...

— O niego panu chodzi? — spytali razem obaj bracia Riderot.

— Jak wiecie, panowie, on prowadzi śledztwo... I — nic nie wie... I jak wszyscy — dowie się dopiero z jutrzejszych pism południowych... To będzie strasznym ciosem dla znanego detektywa! Czy nie można by powiedzieć mu tego wcześniej?

— Jakto?

— Gdyby na przykład poprosić go tutaj prywatnie na jutro rano i powiedzieć mu wszystko? Można by mu zaproponować jakiś układ... Powiemy, że on sam już wpadł na pewne elementy tej sprawy, że on wykrył nas przynajmniej częściowo...

— On się na to nie zgodzi! — rzekł Riderot senior.

— Przypuszcza pan?

— Ambicja.... Stanie się tym zawziętszy.... A my już i tak będziemy mieli dużo korowodów z policją za uprowadzenie dyrektora Lafettal!

— O tak! — przyświadczył brat.

— Dlatego też — podjął pan Very — i tym bardziej właśnie potrzeba dobrze sobie usposobić pana Robert-Robert!

— Ale jak?

— Tak jak mówię... Niech wie, zanim inni się dowiedzą... To samo już go usposobi przychylniej. Będzie się mógł przynajmniej z nami wyśmiać w cztery oczy, a o dwunastej gdy wszyscy będą konać ze śmiechu, on będzie już mógł zachować powagę i spokój policjanta, A tak nie mógłby nawet porządnie uśmiać się z tej sprawy...

Dyrektor de Vadatte rzekł po długim namyśle:

— Wydaje mi się, że pan Very ma rację.

— Czyż nie? — spytał Very zadowolony, że zdanie jego bierze górę.

— Trzeba wezwać detektywa.

— No dobrze — zgodzili się bracia Riderot, jak zgadzali się w gruncie rzeczy na wszystko, co zaproponował Very.

— Ale kiedy?

— Jutro rano.

— Dlaczego nie zaraz? — spytał dyrektor.

— Teraz?

— A jeżeli on jednak wpadnie na nasz ślad w ciągu dzisiejszej nocy? Nie da się nam nawet wyspać spokojnie po tylu wrażeniach!

— Nie wpadnie na nasz ślad!

— Dlaczego pan jest tak tego pewny?

— Nie wpadł — rzekł Very — dotychczas gdy porwaliśmy mu jego szefa sprzed nosa, nie wpadł, gdy porywaliśmy mu w jego oczach — co za dziwny to był zbieg okoliczności! — kelnera Ramon. Nie złapał nas przy domu doktora Gruenbauma. Nie, to niemożliwe! Zrozumiejcie mnie panowie — Very zapalił się — zrozumiejcie, że ja zaszachowałem policję jedną rzeczą: moją naiwnością!

Bracia Riderot niemo potakiwali.

Very ciągnął dalej:

c. d. n.

Młodzież częstochowska potępia zabójców ś. p. Stachowiaka

Dalsze rezolucje i uchwały

Młodzież Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta jednogłośnie potępia ohydną zbrodnię dokonaną na instruktorze ZWM Stachowiaku przez uczniów szkoły średniej w Poznaniu.

Uważamy mord ten za oznakę zdemoralizowania młodzieży powojennej, za groźne memento dla tych wszystkich, którzy zamiast zajęcia się pracą nad ulepszeniem i naprawieniem własnych dusz, miast nauki, prowadzącej nas ku lepszej przyszłości, poszli na lep brudnej roboty, znaczonej krwią braci. Mord poznański potępiamy, ufając, że jest to ostatni wypadek zbrodni, w której młodzież brała udział.

Wierzymy, że naczelnym zadaniem młodzieży jest nauka ku chwale Ojczyzny i pożytkowi ogółu.

*

Rezolucja

Drużyny Harcerskiej przy Państwowym Liceum i Gimn. im. R. Traugutta w Częstochowie

Po strasznej okupacji odrodziła się wyniszczona przez okupanta, nowa Niepodległa, Demokratyczna i Sprawiedliwa Polska.

W kraju zawiązały się organizacje w duchu czysto demokratycznym. Między innymi odrodziło się również harcerstwo polskie, mające za sobą wspaniałą tradycję. W tych pierwszych latach odbudowy wespół z bratnimi organizacjami ZWM, TUR, Wici, ZMD, zbiorowym wysiłkiem starałiśmy się i staramy o podniesienie gospodarcze i moralne naszej Ojczyzny. Dlatego godnym najwyższego potępienia jest czyn zwyrodniałych zbrodniarzy, którzy, łamiąc prawo i przyrzeczenie harcerskie, w bestialski sposób zamordowali swego kolegę z tych jeno powodów, iż był on przekonań prawdziwie demokratycznych. Nawiązując do punktu 2 prawa harcerskiego, który mówi, że „harcerz miłuje wolność i sprawiedliwość, broni prawa do nich każdego człowieka". Stwierdzamy jednogłośnie, iż ci zbrodniarze nie godni byli nosić imię Harcerza Polaka. Potępiamy zgodnie całą reakcję, która, niszcząc moralnie i wzbudzając najniższe instynkty w człowieku popchnęła do tej zbrodni młodocianych chłopców, którzy mordując członka bratniej organizacji, nie zdawali sobie sprawy jak wielką szkodę czynią społeczeństwu. Zwarci i gotowi do poświęceń wykluczamy poza nawias społeczności harcerskiej te upadłe jednostki, które starają się splamić dobre imię i sławę harcerza. Jak w czasie minionej wojny młodzież harcerska, zrzeszona w podziemnych „Szarych Szeregach" przeciwstawiała się nawale niemieckiej, tak i dziś w walce z wstecznictwem harcerze piętnują jednogłośnie walkę bratobójczą, by zgodnie stanąć do pracy w odbudowie Niepodległej Demokratycznej Ojczyzny.

*

Rezolucja, zapadła na ogólnym zebraniu młodzieży I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie w dniu 11 lutego 1947 r.

„Młodzież I Państw. Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie, wstrząśnięta do głębi potwornym, bratobójczym mordem, dokonanym na koledze ś. p. Janie Stachowiaku, jak najostrzej czyn ten potępia oraz oświadcza, że z największym wysiłkiem zawsze przeciwdziałać będzie moralnemu zdziczeniu jednostek, godzącemu w honor młodzieży polskiej."

*

Rezolucja

uczniów klas o ustroju semestralnym I Państw. Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie.

„Uczniowie klas o ustroju semestralnym I Państw. Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie wespół z dyrekcją, nauczycielami i wychowawcami na specjalnej konferencji w dniu 11 lutego 1947 r. dają wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu ohydnego morderstwa, dokonanego w Poznaniu na osobie działacza młodzieżowego Jana Stachowiaka.

Zbrodnia ta to straszny cios zadany naszym najświętszym zasadom religijnym i moralnym. Zbrodnia ta napawa nas niewypowiedzianym bólem i troską o przyszłość młodzieży. Piętnujemy niecne machinacje nieodpowiedzialnych czynników, które wciągają młodzież na pochyłą drogę deprawacji i zdziczenia instynktów. Czas skończyć z marnowaniem energii narodu!

Wyrażamy przekonanie, że stając na gruncie nowej rzeczywistości polskiej, skupimy wszystkie twórcze siły w walce o lepsze Jutro Polski."

*

Uczniowie Gimnazjum Zgromadzenia Chrześcijańskich Braci Szkolnych w Częstochowie, zgromadzeni na ogólnym zebraniu w auli szkoły dnia 10 lutego b. r., potępili jednogłośnie morderstwo dokonane na uczniu ś. p. Stachowiaku w Poznaniu.

*

Uczennice i słuchaczki kursów w Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie zgromadzone w dn. 11 lutego 1947 r. potępiają zbrodnię dokonaną na osobie ś. p. Stachowiaka.

Młodzież tutejszego Zakładu postanawia w myśl szczytnych ideałów Szkoły Polskiej pod przewodnictwem swoich wychowawców i nauczycieli dążyć do usunięcia zgubnych skutków okupacji i wyplenienia obcych duszy polskiej uczuć nienawiści i zemsty. Będziemy pracowały usilnie, aby stać się wartościowymi obywatelkami Rzeczypospolitej i w zwartych szeregach dążyć do utrwalenia Jej potęgi.

*

10 drużyny harcerskiej

W związku z morderstwem dokonanym na ś. p. Stachowiaku 10 drużyna harcerska przy Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie potępia zbrodnię dokonaną przez uczniów szkoły średniej w Poznaniu.

*

„My, młodzież Państwowych Szkół Zawodowych Żeńskich w Częstochowie, zebrana w dniu 11 lutego 1947 r., potępiamy zbrodnię, dokonaną w Poznaniu przez uczniów gimnazjalnych na osobie ś. p. Stachowiaka.

Przyrzekamy, że w szkole pod kierunkiem nauczycieli i wychowawców, będziemy dążyć nie tylko do zdobycia wiedzy, ale w imię haseł demokratycznych będziemy wyrabiać się społecznie i obywatelsko, by po skończeniu nauki stanąć dobrze przygotowane do twórczej pracy dla dobra Ojczyzny."

*

„Młodzież szkolna Gimnazjum i Liceum Handlowego Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie w dniu 11 lutego 1947 r. uchwaliła następującą rezolucję w sprawie zabójstwa w Poznaniu:

„My młodzież polska do głębi wstrząśnięta okrutną i podstępną zbrodnią na osobie ucznia ś. p. Jana Stachowiaka zamordowanego przez kolegów, piętnujemy czyn haniebny, jako niegodny uczciwego człowieka. Przyrzekamy braterstwo całej młodzieży polskiej, umiłowanie rzetelnej, spokojnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny".

*

My, wychowanki Liceum i Gimnazjum Handlowego SS. Zmartwychwstania Pańskiego, w myśl naszego hasła: „Miłością i Prawdą", w duchu którego jesteśmy wychowywane, wyrażamy najgłębszy ból i oburzenie z powodu zbrodni dokonanej w Poznaniu; piętnujemy ją, jako uwłaczającą imieniu każdego uczciwego Polaka; postanawiamy intensywniej pracować nad urobieniem takiej postawy wewnętrznej i zewnętrznej, która przyczyniłaby się do wzmożenia solidarności narodowej w duchu miłości i sprawiedliwości.

*

Uczniowie Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1 Garncarska 6/8 na zebraniach w dniach 11 i 12 lutego b. r. dali wyraz swojemu głębokiemu oburzeniu z powodu wstrętnego morderstwa dokonanego przez uczniów poznańskich, uchwalając następującą rezolucję:

Młodzież Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Częstochowie w liczbie około 1.000 uczniów, potępia z całą stanowczością niecny mord, popełniony przez poznańskich uczniów szkoły średniej na swym koledze. Czytając dzienniki, uczuliśmy ze zgrozą, że dobre imię polskiej młodzieży zostało shańbione i splamione krwią bratobójczą. Uczymy się w Odrodzonej Polsce, w Polsce zdeptanej przez żołdaka niemieckiego, w Polsce pełnej bratnich mogił, w Polsce, gdzie jeszcze niedawno dymiły krematoria, gdzie życie Polaka nie przedstawiało żadnej wartości.

Dziś pragniemy widzieć naszą Ojczyznę potężną i silną. Musimy wziąć się do nauki, odnowić nasze serca i umysły, które wróg starał się nieludzkimi metodami swego postępowania zniszczyć. Każdy Polak jest nam bratem i twórcą Odrodzonej i Silnej Polski. Przyświeca nam jeden cel: nauka dla dobra i szczęścia naszych współrodaków. Dlatego z pogardą potępiamy zbrodnię na naszym koledze, zbrodnię popełnioną na zgliszczach kościoła w podstępny i podły sposób.

Wołam ydo was, koledzy z całej Polski:

Precz ze zbrodnią, pozostałością niemiecką!

Precz z bratobójczą walką w szkole polskiej!

W jedności i zgodzie stańmy wszyscy do pracy!

Pracą nad sobą, pracą nad wykształceniem naszych charakterów, pracą dla dobra demokratycznej Polski zmażemy hańbę z imienia ucznia polskiego.

Rezolucje Dyrektorów Kieleckich Szkół Średnich

Zebrani w dniu 7 lutego b. r. Dyrektorki i Dyrektorzy Kieleckich Szkół Średnich Ogólnokształcących i Zawodowych uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

Oburzeni do głębi ohydną zbrodnią dokonaną w Poznaniu na osobie ś. p. Jana Stachowiaka przez jego zwyrodniałych kolegów, zwracamy się z gorącym apelem do młodzieży, aby, pomna na swe piękne tradycje, na rycerskość, ofiarność w pracy społecznej i uczucia braterstwa, odgrodziła się jak najbardziej kategorycznie od podszeptów nienawiści i okrucieństwa, nieszczęsnego spadku okrutnej wojny.

Jednocześnie wzywamy rodziców, aby jak najściślej współdziałali ze szkołą dla stworzenia atmosfery spokoju i wzajemnego zaufania, tak niezbędnych w pracy podnoszącej kulturę duchową i materialną Narodu w jego dążeniu do odbudowy.

Najwyższe ideały dobra i piękna, przyświecające zawsze polskiej młodzieży w walce o lepsze Jutro Narodu muszą pozostać żywe i nietknięte dzisiaj.

Dyrektorki i Dyrektorzy Szkół w Kielcach.

Kielce, dnia 7 lutego 1947 roku.

Czyny, które zostaną w naszej pamięci

Smutna uroczystość w Elektrowni Miejskiej

W dniu 12 lutego minęło sześć lat od chwili, gdy mieszkańcy Częstochowy zostali poruszeni wiadomością o przeprowadzonych przez gestapo aresztowaniach m. in. wśród pracowników Elektrowni Miejskiej. W wyniku owej akcji sześciu urzędników Elektrowni, zasłużonych działaczy Polski Podziemnej, straciło życie, reszta musiała swą pracę konspiracyjną prowadzić z niezwykłą ostrożnością, pod grozą nowych prześladowań ze strony niemieckiej policji.

Ku uczczeniu pamięci poległych na konspiracyjnym polu chwały Elektrownia Miejska w dniu 12 lutego odsłoniła na swym terenie pamiątkową tablicę, na której czytamy wyryte nazwiska tych, którzy milczeniem okupili życie swych kolegów pracy podziemnej. Są to: Klecha Jan, Klekowski Wacław, Krauze Krystyna, Pawlak Marian, Prozorowski Piotr i Ziomek Mikołaj.

Odsłonięcia tablicy dokonał Wiceprezydent miasta ob. Kapalski, wygłaszając krótkie, okolicznościowe przemówienie. Następnie zabrał głos przedstawiciel Zw. Partyzantów. Kolejno przemówienia wygłaszali: przedstawiciel PPS, PPR, SD, przedstawiciel Zw. Zawodowych, dyrektor Elektrowni, przedstawiciel Rady Zakładowej, b. członek P. Z. W. oraz jeden z aresztowanych w owym czasie, ob. Danielak.

W miejscu, gdzie dziś widnieje wmurowana czarno-złota tablica sześć lat temu stała poddana rozkazowi Hände hoch! grupa urzędników Elektrowni. Z tego też miejsca członek Rady Zakładowej ob. Mucha opisał pracę konspiracyjną, jaką od r. 1939 spełniali jego towarzysze.

Działalność rozpoczęto od ukrycia przed władzami niemieckimi kilku odbiorników, które stały się następnie źródłem dla tajnych biuletynów kolportowanych w mieście i na terenie Elektrowni.

Działalność Zw. Czynu Zbrojnego oraz PZW. pobudziła czujność okupanta i w dniu 12 lutego nastąpiły aresztowania, w wyniku których zginęło sześciu pracowników Elektrowni, zasłużonych dla sprawy polskiej. Zginęli oni chlubnie, nie wydając swoich kolegów, mimo zastosowanych przez gestapo tortur.

Praca podziemna urzędników Elektrowni trwała nadal, składki wpłacane z głodowych pensji urzędniczych zasilały fundusz organizacji, po mieście rozchodziły się biuletyny z wiadomościami radiowymi, przechowywano broń i amunicję, utrzymywano łączność z zagranicą. Praca w wiecznej obawie przed represjami trwała aż do wyzwolenia Polski, które przyszło ze Wschodu. Dziś ci, którzy przeżyli składają hołd poległym Towarzyszom. Składają go u stóp tablicy, która w pamięci pracowników Elektrowni na zawsze zachowa nazwiska bohaterów.

H. S.

Kronika miejscowa

Rejestracja muzyków

Związek Zawodowy Muzyków RP. na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przeprowadza rejestrację muzyków i grajków ulicznych.

Obowiązek rejestrowania się w miejscowych Ogniwach ZZMRP jest przymusowy.

Wszyscy uprawiający muzykę na ulicach, w tramwajach, pociągach itp. winni w nieprzekraczalnym terminie od dnia 14 lutego do dnia 28 lutego br. zgłosić się w lokalu miejscowego Oddziału ZZMRP, mieszczącym się w Częstochowie przy ul. Dąbrowskiego 16 w poniedziałki, środy, piątki w godzinach od 15 do 17 celem zarejestrowania się.

Rejestrujący się winni wykazać się odpowiednimi dokumentami jak: dowód osobisty, odcinek zameldowania, świadectwo szkolne, legitymacje Związkowe itp.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Muzyków RP. ostrzega, że uchylanie się od poddania się rejestracji będzie ścigane. Osoby, które dopełnią obowiązku rejestracji otrzymają specjalne numerowane i stemplowane zaświadczenia rejestracyjne.

Sekcja Ochrony Roślin rozpoczyna działalność

Sekcja Ochrony Roślin w Częstochowie powstała zgodnie z poleceniem Izby Rolniczej w Kielcach, ma na celu zorganizowanie na terenie miasta walki ze szkodnikami zwierzęcymi i roślinnymi które w odpowiednich warunkach rozwoju rozmnażają się w dużych ilościach, niszcząc sady, uprawy warzyw, zbóż i ziemniaków, obniżając zbiory i prowadząc w konsekwencji do braku środków wyżywienia w dzisiejszej dobie kryzysu żywnościowego.

Chcąc uniknąć strat w produkcji Sekcja Ochrony Roślin zorganizuje:

1) kolumny odkażające, mające za zadanie walkę z wszelkimi gryzoniami w polu, w sadzie i ogrodzie warzywnym,

2) kolumny opryskiwania sadów i ogrodów warzywnych.

Sekcja Ochrony Roślin wzywa wszystkich właścicieli i użytkowników gruntów, ogrodów i ogródków przy domach na terenie miasta Częstochowy do zapisywania się na członków.

Siedziba Sekcji Ochrony Roślin mieści się przy ul. Dąbrowskiego 14. Sekretariat czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 9 — 12 i od 15 — 18.

Kurs dla rzemieślników kandydatów na czeladników i mistrzów

Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr 1 w Częstochowie Garncarska 6/8 organizuje 10-ty z rzędu kurs dla kandydatów na czeladników i mistrzów, którzy nie mają ukończonej szkoły dokształcającej zawodowej.

Zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły w godz. 8 — 19 codziennie. Przewidziane są działy krawiecki-męski, szewsko cholewiarski, metalowy, oraz ogólny dla wszystkich innych zawodów (za wyjątkiem fryzjerstwa i fotografiki).

Uwaga dozorcy

Walne zebranie odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 14-tej pp., na które przyjeżdża generalny sekretarz ob. Świtaj z Głównego Zarządu z Warszawy. Stawcie się liczne.

Komunikat Polsk. Zw. Łowieckiego

Polski Związek Łowiecki zawiadamia wszystkich członków z terenu Częstochowy i powiatu, że walne zebranie odbędzie się w dniu 25 lutego b. r. o godzinie 18-tej w lokalu Izby Aptekarskiej przy ul. N. M. Panny 51.

Uruchomienie Stacji Penicillinowej

Polski Czerwony Krzyż uruchomił z dniem 12 lutego 1947 r Stację Leczenia Penicilliną przy ul. Waszyngtona 42, tel. 18.56 i 23-45. Korzystać z leczenia może każdy, jednak wyłącznie za skierowaniem lekarza leczącego, które winno zawierać rozpoznanie choroby i zlecenie dawkowania penicilliny, jaką chory ma otrzymać. Stacja czynna jest codziennie również w niedzielę i święta od godz. 8 do 20-ej. W razie potrzeby leczenia szpitalnego korzystający może być przyjęty w stan chorych. Stacja pobiera opłatę zł. 1.500 łącznie z penicilliną za każde 100 000 jednostek na pokrycie kosztów administracyjnych i dyżurującego personelu. Leczenie szpitalne płatne jest oddzielnie według obowiązujących stawek. W razie konieczności — zabiegi mogą być dokonywane w domu za dodatkową opłatą wg umowy. Dla członków P. C. K oraz dla chorych ubogich opłata może być obniżona. Podopieczni P. C. K. korzystają z leczenia bezpłatnego. Dodatkowych informacji udziela Przychodnia P. C. K. przy ul. Waszyngtona 42.

Sport

Kurs P. W. dla kobiet

W gmachu Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Olsztynie odbyło się otwarcie kursu przysposobienia wojskowego kobiet. W kursie bierze udział kilkaset uczestniczek, rekrutujących się przeważnie spośród nauczycielek szkół średnich. Po ukończeniu kursu absolwentki obejmą funkcje komendantek i referentek powiatowych PWK. Nauka na kursie oprócz przedmiotów wojskowych obejmuje zagadnienia kulturalno-oświatowe, polityczne, gospodarcze, pracę świetlicową itp.

Nagrody za grę fair

W celu podniesienia poziomu sportowego gry w piłkę nożną oraz poprawnego ustosunkowania się graczy do przeciwnika i wreszcie, publiczności tak na boisku, jak i poza boiskiem, Dolno-Śląski Wydział Sędziowski, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia ustanowił nagrody za grę fair. Nagrodę otrzyma klub, którego drużyna zostanie przez Zarząd Dolnośląskiego WSS zakwalifikowana na podstawie za wodów, tak o mistrzostwa, jak i towarzyskich, rozegranych w czasie od 15 marca do 15 listopada danego roku.

Amerykańscy tenisiści zawodowi w Szwecji

W Szwecji odbył się 3-dniowy występ pokazowy zawodowych tenisistów amerykańskich. Zawody odbywały się na krytych kortach tenisowych w Sztokholmie i cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród sympatyków „białego sportu“. Poza Amerykanami w tournée wzięli udział: jedyny zawodowiec szwedzki Halle Schroeder oraz Litwinka Brolius Purvenas.

Poszczególne spotkania dały następujące wyniki:

Gra pojedyńcza: D. Budge — Schroeder 6:2, 6:2; D. Budge — Riggs 3:6, 7:5, 6:4; Alice Marble — Brolius Purvenas 6:0, 6:3; Marble — Mary Hardwich 6:3, 6:3; Riggs — D. Budge 4:6, 4:6;

Gra podwójna: Earn. Riggs — Schroeder, Budge 6:4, 4:6, 8:6; Schroeder, Riggs — para mieszana Budge, Marble 2:6, 7:5, 6:3; Riggs, Schroeder — Budge, Earn 6:4, 6:4.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

Dzisiaj rozpoczynają się w Katowicach (hala Wojewódzkiego Ośrodka WF i PW ul. Raciborska 1) indywidualne oraz drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Wobec bezczynności dotychczasowego Zarządu PZTS mistrzostwa przeprowadza, na mocy uchwały Walnego Zebrania PZTS, Śląsko-Dąbrowski Okręg.

W mistrzostwach tych weźmie udział mistrz naszego Okręgu RKS Skra w składzie Brajtbart, Somper i Madej. Wicemistrz CKS nie wyjeżdża na mistrzostwa, a to wobec zdekompletowania składu brakiem Kuśmierczyka.

Krzeptowski 9-ty w Chamonix

Narciarskie mistrzostwa świata w Chamonix rozpoczęły się od biegu 18 km. Startowało 30 zawodników, reprezentujących 8 państw. W biegu tym, który zakończył się sukcesem Finów (dwa pierwsze miejsca), Polak Krzeptowski, przebywający obecnie za granicą i mający na skutek weryfikacji PZN prawo reprezentowania barw Polski, — zajął 9-te miejsce, mając przed sobą 3-ch Finów, 3-ch Szwajcarów, jednego Szweda i jednego Francuza. — Drugi zawodnik polski Matuszny złamał nartę w biegu i musiał się wycofać z konkurencji; Wowkenowicz był 19-ty, Marusarz — 23-ci, a Skupień — 26-ty.

Rozrywki umysłowe

—o—

Rozwiązanie szarady z Nr 33 „Głosu Narodu“

Pierwsze litery tworzą, jak się to wszyscy domyślili, nazwę naszego dziennika — „Głos Narodu“. Z przyczyny od redakcji niezależnej szarada została podana w taki sposób, że właściwie stała się wierszykiem reklamowym, wobec czego nie przyznajemy za rozwiązanie tej szarady nagród. Prosimy szaradzistów o pobłażliwość i dalsze nadsyłanie rozwiązań.

Nagrody, przeznaczone dla naszych czytelników na bieżący tydzień rozlosujemy łącznie z przypadającymi w przyszłym tygodniu.

KONIKÓWKA

ułożył i nadesłał Martynowicz T.

GO	SKI	SPRA	SIE	TO	KO
WIED	NY	WE	JU	WES	ŁU
NĄ	RAZ	POL	ŻYC	PO	ŚWIA
I	LI	O	I	CA	JO
WY	GWA	CI	GRA	KIES	JA
WOŚ	DRZE	TO	RANC	DZIE	NI

Ruchem konika szachowego odczytać aktualne zdanie.

Sobotnie zabawy

—o—

„Wieczór Karnawałowy“

w „Grand-Cafe“

Staraniem Sekcji Młodzieżowej Pol Związku b. Więźniów Politycznych odbędzie się w dniu 15 b. m. w salach Kawiarni „Grand Cafe“ „Wieczór Karnawałowy“. Początek o godz. 21.30. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które zostały rozesłane. Bufet obficie zaopatrzony, orkiestra doborowa! Obowiązuje strój wizytowy! W trakcie „Wieczoru“ atrakcje i niespodzianki! Dochód przeznaczony na stypendia dla studiującej i uczącej się młodzieży zrzeszonej w Sekcji.

Czarna Kawa w Aeroklubie

W sobotę 15 lutego b. r. Aeroklub Częstochowski urządza w lokalu własnym przy ul. Ochotników Wojennych 4/6 „Czarną kawę“, dochód z której przeznaczony jest na rozbudowę lotniska na Kucelinie. Wstęp ściśle za rozesłanymi zaproszeniami. Wstęp — cegiełka. Strój dowolny. Smaczny bufet i doborowa orkiestra. W programie rozrywkowym występy chóru rewelersów oraz orkiestry złożonej z juniorów Aeroklubu. Podczas imprez towarzyskich naszego Aeroklubu panuje zazwyczaj doskonały nastrój, toteż i sobotnia „Czarna kawa“ zapowiada się interesująco.

Zabawa Weteranów Powstań Śląskich

W sobotę, dnia 15 lutego b. r. o godz 20-ej w lokalu własnym odbędzie się zabawa taneczna dla członków Związku. Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na budowę pomnika Powstańca Śląskiego na Górze św. Anny na Śląsku.

Pożegnanie karnawału

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 11 dawniej Peltzery urządzają w sobotę, dnia 15-go lutego w sali fabrycznej przy ul. 1-go Maja 19 pożegnanie karnawału pod protektoratem dyr. Kielarskiego.

Początek o godz. 20-tej. Moc niespodzianek. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Sala ogrzana. Wstęp zł. 100.

Ostatnia zabawa karnawałowa w „Warcie“

Sekcja dramatyczna Fabryki „Warta“ urządza w sobotę dnia 15 lutego b. r. w sali Świetlicy przy ul. Narutowicza 45 zabawę taneczną pod hasłem „pożegnanie karnawału“. Liczne niespodzianki. Tani bufet. Początek o godzinie 21-ej.

Zabawa taneczna w fabryce „Częstochowianka“

Dnia 15 lutego 1947 r. o godz. 20-ej odbędzie się w sali fabr. „Częstochowianka“ zabawa taneczna, urządzona staraniem Straży Pożarnej fabr. „Częstochowianka“. Na cele kulturalno oświatowe. Bilety wstępu zł. 100.

Zabawa w Szkole Powsz. Nr 1

Komitet Rodzicielski Szkoły Nr 1 (ul. Chłopickiego 178) w dążności do odbudowy wewnętrznej szkoły urządza w dniu 15 lutego b. r. w salach szkolnych zabawę taneczną. Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na zakup pomocy naukowych. Wejście za zaproszeniami, po które można zgłaszać się wcześniej w kancelarii szkolnej.

Zabawa w Szkole Powsz. Nr 6

Komitet Rodzicielski Publ. Szkoły Powsz. Nr 6 w Częstochowie przy ul. Narutowicza 29 urządza w dniu 15 lutego (sobota) zabawę taneczną, z której dochód przeznaczony jest na potrzeby szkolne. Początek o g. 21 Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w kancelarii szkoły. Ze względu na piękny cel, oraz że zabawy w szkole Nr 6 cieszą się dużą frekwencją, Komitet zaprasza znajomych i sympatyków do lokalu Szkoły Powszechnej Nr 6, gdzie na pewno mile spędzą ostatnią sobotę kornawałową.

Zabawa w Szkole Powsz. Nr 15

Komitet Rodzicielski przy Szkole Powszechnej Nr 15 w Częstochowie, urządza zabawę taneczną w dniu 15 lutego 1947 r o godz. 20-ej w szkole przy ul. Narutowicza Nr 19/21, na którą zaprasza mieszkańców miasta Częstochowy. Bufet na miejscu. Sala ogrzana. Orkiestra doborowa.

Zabawa w Szkole Powsz. Nr 18

Komitet Rodzicielski przy Szkole Powsz. Nr 18 ul. św. Barbary 32 urządza zabawę taneczną w dniu 15 lutego 1947 r. od godz. m. 30. Dochód na potrzeby szkolne.

Z życia kulturalnego

Koncert na odbudowę spalonej szkoły na Ostatnim Groszu

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12-ej w wielkiej sali Teatru Miejskiego odbędzie się staraniem Komitetu Obywatelskiego (Zw. Zawod. Pracow. Samorządowych i Użyteczności Publ. oraz Wydz. Oświaty i Kult. Zarządu Miejskiego) koncert popularny z udziałem chóru „Rolanda“ oraz znanej śpiewaczki p. Danuty Słotwińskiej. Przy fortepianie Mieczysław Płachecki. Konferansjer — Mieczysław Mieczyński.

Bilety po cenach popularnych do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury (Dąbrowskiego 7) oraz w niedzielę w kasie teatru od godz. 10-ej.

Dochód z koncertu przeznacza się na rzecz odbudowy spalonej publ. Szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 185 na Ostatnim Groszu w Częstochowie.

TEATR WIELKI

„PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM“

Dziś premiera!

Dziś, w piątek, dnia 14-go b. m. o godzinie 19.15 występuje Teatr Wielki z premierą głośnej sztuki francuskiej spółki autorskiej Companeez'a i Noe'go w 3 aktach pod frapującym tytułem „Przyjaciel nadejdzie wieczorem“. Sztuka ta osnuta na tle walki francuskiego Ruchu Oporu z niemieckim kontrwywiadem jest rewelacją francuskiej literatury dramatycznej powojennej doby, realizowana nawet przez film francuski na ekranie. Kapitalna w konstrukcji i wyrazie obfituje ona w sceny niezwykle emocjonujące ze względu na wyjątkowo oryginalnie pomyślany teren akcji, którym jest sanatorium dla chorych umysłowo ofiar działań wojennych. Niezwykle interesująca, pełna poezji i nastroju ta sztuka znajduje się na warsztacie wszystkich poważniejszych teatrów w kraju, a nasz Teatr Wielki jest drugim z kolei, który ją dziś wystawia. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach odtwórcy głównej postaci męskiej — Artura Kwiatkowskiego. Doborową obsadę tworzą poza tym: Kalinowska Krzyżanowska, Pachońska, Plucińska, Bojanowski, Łowicki, Łodyński, Mieczyński, Pabiasz, Płoński, Rusek Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Wojciechowski. Oprawę sceniczną dał dekorator naszych teatrów Wł. Wagner. Instalacja radiowa firmy „Stator“ w/m. (M. Tomski).

Jutro w sobotę 15 bm. o godz 19.15 powtórzenie premiery sztuki w 3 aktach p. t. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem“.

TEATR KAMERALNY

„DAR PORANKA“

Dziś, w piątek, 14 bm. o godz. 19.15 oraz w dni następne komedia w 3 aktach Giovanno Forzano w przekładzie Zofii Jachimeckiej p. t. „Dar Poranka“. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Wacław Ścibor oraz Zarembina, Leński i Mielczarek. Reżyseria Wacława Ścibora. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Bałtyk“

Film produkcji polskiej „Jaśnie pan szofer“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa 1/47 Dla młodzieży dozwolony od lat 16-tu.

Kino „Polonia“ — „Piętnastoletni kapitan“ Pocz. godz 15.30, 17.30, 19.30

Kino „Tęcza“ — Nowy film angielski p. t. „A imię ich milion“. Nad program Polska Kronika Filmowa.

Pocz o godz 16, 18, 20, w niedziele i święta od 14-ej.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota.

Ze względów technicznych stacja rozpoczyna program od godziny 15-ej.

15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „O ciekawym słoniątku“ wg. Kiplinga. 15.30 Skrzynka techniczna 15.40 Pieśni włoskie. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Max Reger — Serenada na flet skrzypce i altówkę 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie“ aud. muzyczna. 18.30 „Nauka przy głośniku“ aud. słowno-muz. 19.00 Aud dla wsi 19.15 IV aud. z cyklu „Tria fortepianowe“. 19.57 Sygnał czasu 20.00 Dziennik wiecz. 20.25 Koncert solistów 21.00 „Mistrz nonsensu“ słuchowisko pióra St. Ziembickiego. 21.25 Szostakiewicz sonata wiolon 21.45 Aud. rozrywk. pt. „Narkotyk“ pióra Magdaleny Samozwaniec. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tan P. R pod dyr. Jana Cajmera. 23.10 Ost wiad. dziennika. 23.30 Aud Chopinowska. 23.55 Streszcz. ostat. wiad dziennika wiecz. 24.01 Hymn

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Nr. O. 577/1/47

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski komunikuje, że na karty odzieżowe:

1) za czwarty kwartał 1946 r. wydano będą artykuły tekstylne (bawełna z metra i gotowe artykuły dziewiarskie).
2) wydawanie artykułów tekstylnych za IV kwartał odbywać się będzie: dla pracowników zatrudnionych w zakładach pracy zatrudniających ponad 50 pracowników za pośrednictwem odnośnych Rad Zakładowych, dla pozostałych uprawnionych, przez punkty rozdzielcze. Punkty te oraz termin wydawania artykułów tekstylnych zostaną podane w oddzielnym zawiadomieniu.
3) Zakłady Pracy, o których mowa w pozycji 2 winny w terminie do 18.II.1947 roku tutejszemu Wydziałowi Aprowizacji i Handlu ul. Dąbrowskiego Nr 7, pokój 222 złożyć imienne wykazy swych pracowników wraz z kartami odzieżowymi Karty te winny być wypełnione przez wpisanie imienia i nazwiska oraz adresu właściciela Nadto złożyć należy ogólne zestawienie złożonych punktów do zrealizowania.

Prezydent Miasta (—) dr T. J. Wolański.

PAP 966

L. dz. Apr. 146/47.

OGŁOSZENIE.

w sprawie wydawania chleba przydziałowego na m-c luty 1947 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, iż z dniem 12 lutego b. r. sklepy Powszechnej Spółdz. „Jedność“ i sklep Spółdz „Aniołów“ rozpoczęły wydawanie chleba przydziałowego dla ludności m. Częstochowy na karty zaopatrzenia z nadrukiem „l u t y“ 1947 r. dla wszystkich kategorii kart

kategoria	ilość kg	Wycinamię kup. po pół kg na każdy kupon
I	8 i pół	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22; 23, 42, 43.
II	6 i pół	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21,
III	5	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18
IR	6	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20.
IIR	4	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

Wykaz sklepów, w których można pobrać chleb pozostaje bez zmian.

Zakłady charytatywne jak sierocińce, domy starców itp. otrzymać mogą karty zapotrzebowania na chleb lub mąkę bezpośrednio w Wydziale Aprowizacji i Handlu.

To samo dotyczy większych fabryk i zakładów.

Wydawanie chleba za miesiąc luty trwać będzie do dnia 28.II.47 roku.

Jednorazowe pobranie całej należności chleba jest niedozwolone

Naczelnik Wydz. Aprowizacji i Handlu (—) E. Wolniak

Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski

Częstochowa, dnia 12.II.1947 r.

PAP 965

W sobotę, dnia 15 lutego 1947 r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego Męża i Ojca

ś. † p.

Stanisława Slęzaka

zostanie odprawiona Msza św. w Katedrze Św. Rodziny o godz. 7-mej rano, na którą krewnych, znajomych, kolegów i życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają

ŻONA, CÓRKA i RODZINA.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 1

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie. Oddział Drogowy w Kielcach zaprasza do składania ofert na wykonanie robót kominiarskich na rok 1947 podlegających do wykonania w granicach Oddziału Drogowego w Kielcach.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Biurze Oddziału Drogowego w Kielcach, ul. Żelazna 41. p. L.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 28 lutego 1947 roku godz 10 w pokoju Nr 15.

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju Nr 10, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót za opłatą 200 zł.

Naczelnik Oddziału Drogowego: (—) Inż. Frankiewicz

PODZIĘKOWANIE

Wielebnemu księdzu Ferudze i tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

Anny Wegorek

oraz PP. Doktorom: Jewsiejence, Secomskiemu, Karczewskiemu i siostrze Helenie ze szpitala chirurgicznego za niesienie ulgi w Jej cierpieniach składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

RODZINA.

PAP 962

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty, książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Faliński Kazimierz. PAP 968

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Pasieka Roman. PAP 961

Skradziono portfel zawierający dowód osobisty wydany przez gm Samsonów pow. Kielce, kartę rejestracyjną wydaną RKU. Kielce na nazwisko Lasek Władysław K 12

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU. w Częstochowie na nazwisko Kalota Leon zam. wieś Wola Mokrzeska PAP 959

Zgubiono odcinek wymeldowania na nazwisko Kowalski Józef. PAP 971

WOLNE POSADY

Do jednej pani potrzebna pomoc domowa uczciwa, czysta z gotowaniem Warunki dobre do omówienia. Wiadomość: Częstochowa, ul. N.M. Panny 16, Skład Farb. PAP 942

Zdolna modystka potrzebna. Zgłoszenia Kielce, Bodzentyńska 13 m. 6. K 11

Państwowa Fabryka Przem. Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie przyjmie zaraz dwóch techników włókienników w tym jednego z praktyką przędzalnika oraz 1 urzędnika jako kierownika biura pracy i płacy Zgłoszenia osobiste z dokumentami u kierownika Wydziału Personalnego Fabryki w godz. od 8 — 14-ej. PAP 947

Stolarze potrzebni zaraz. Warszawska 47. PAP 94[illegible]

Agentów portretowych na dogodnych warunkach poszukuje Firma „Renesans“ Michał Łanowski Kielce, ul Okrzei 17a, m 3 K 10

Pomoc domowa pilnie potrzebna Referencje konieczne. Zgłaszać się ul. Garibaldiego 21 m. 14 PAP 924

SPRZEDAŻ

Okazyjnie pianino, gramofon szafkowy, akordeon 140 basów 3 registry, motocykl „Cyndap“ 250 cm. sprzedam Katedralna 16 Pracownia mebli PAP 932

Sprzedam urządzenie fabryczne, kompletne, do robienia lemoniady. Wiadomość: Pruszków pod Warszawą Mickiewicza 4 — 7 Wojciechowski. TP 3888

Sklep przy Al. Wolności sprzedam. Wiadomość PAP. PAP 964

Sklep w dzielnicy handlowej — hurtowej, nadający się na każdy interes do sprzedania Częstochowa. Armii Ludowej 11. Wiadomość w sklepie materiałów piśmiennych PAP 972

Radio sprzedam. Aleja 32, m. 30. PAP 973

RÓŻNE

Szukam pokoju z kuchnią, lub pokoju przy rodzinie z osobnym wejściem. Koszta remontu zwrócę. Zgłosić Fabryczna 22, m 2, tel 15 68 PAP 959

Poszukuję mieszkania w śródmieściu 2 pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Wiadomość: Warszawska 20 „Rowery“ PAP 956

D. c. 013234

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.